DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 265. | Sobota, 29 Listopada (11 Grudnia). | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; —kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w roku przyszłym 1870 wychodzić będzie, według tego samego programu i w takich samych warunkach, jak w r. b., lecz w nieco zmienionym formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ **6 miesięcy** . „ 4 —
„ **3 miesiące** . „ 2 —
„ **1 miesiąc** . „ — k. 67

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10rs.[1]	**5rs.**[2]	**rs.2k.50**[3]	**84k.**[4]

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić przesyłki pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 29 Listop. (11 Grudnia).

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, wydany 26-go listopada w Petersburgu, Namiestnik Jego Cesarsko - Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, Jenerał - Feldmarszałek Hrabia *Berg*, mianowany został drugim szefem 13-go pułku dragonów Orderu Wojskowego. (*Gon. Urzęd.*)

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z 24-go listopada, towarzysz Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora zarządu inżenjerskiego, jenerał-adjutant, jenerał od inżenjerji *Totleben*, zaliczony został do bataljonu saperów lejb-gwardji, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i godności.

Awanse.—Posunięci zostali, za odznaczenie się w służbie: członek komitetu inżenjerskiego, jenerał-major od inżenjerów wojennych *Nat*; naczelnik 1-ej brygady saperów, jenerał-major *Ulrich*; naczelnik inżenjerów okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-major od inżenjerów wojennych *Feichtner*—wszyscy trzej na jenerał-lejtnantów, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. (*Rus. Inw.*)

Najwyższy ukaz. Przez Najwyższy ukaz, wydany na dniu 17-m listopada 1869 roku do senatu rządzącego, gubernatorowi suwałkskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Gervais*, Najmiłościwiej rozkazano być kuratorem okręgu naukowego dorpackiego, z uwolnieniem od obowiązków gubernatora. (*Gon. Urzęd.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 29 Listopada (11 Grudnia).

Dzienniki półurzędowe wiedeńskie, z taką

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

FLORA

PRZEZ

Edmunda de Boissiere.

(Patrz Nr. 258—264).

— Zapewne—lecz ja nie znałam ojca i dla tego mówię inaczej... Wiem jednak że gdybyś mię kochał tak jak ja kocham ciebie, żadna siła ludzka nie zdołałaby rozłączyć nas z sobą... Bo wreszcie, jakiż powód ma twój ojciec w rozdzieleniu serc naszych—w czem mu przeszkadza miłość nasza? Czyliż dla tego że zależysz od niego w twoich materjalnych potrzebach, masz mu ulegać ślepo? A więc wyswobódź się z pod tej opieki i zacznij sam pracować na swoje utrzymanie. Rzuć kursa prawne, które cię nie poprowadzą do niczego i weź się do jakiego użytecznego zatrudnienia. Dla czegóż byś naprzykład, nie miał pisać dla teatru? Myślisz że jesteś mniej zdolnym od tylu innych zarabiających piórem na życie? Bynajmniej! piszesz wiersze jak prawdziwy poeta — będziesz układał libretta do oper—a ja ci je sprzedam z pewnością. Znam sławnego kompozytora, który wierzy w moją świetną przyszłość na scenie—jemu cię polecę...

O! bądź spokojny... Nie zbraknie ci przedmiotu... W mojej pamięci znajduje się zapas rozmaitych wypadków, które z łatwością dadzą się podzielić na sceny... Wreszcie, będę ci pomagała... mam wiele doświadczenia i nieco wyobraźni — ty tylko rymy dopisywać będziesz. A jaka to zyskowna praca! pozyniesie ci ona dwa razy tyle na rok ile rodzice twoi posiadają rocznego dochodu— bo wszak mówiłeś, że mają nie więcej nad 8,000 franków renty... Słuchaj Gabrjelu! wierz mi, że sami nawet twoi rodzice gdy zobaczą twoje powodzenie, pierwsi przyklaskiwać ci będą, nie troszcząc się o to, czy bywasz u mnie lub gdziekolwiek... No i cóż? wszakże się zgadzasz—wszak prawda?

— Moja biedna Floro... budujesz zamki na lodzie...

— Żartujesz chyba... Jam pewna naszej przyszłości!

— O! nie mów tak... Twoja sztuczna, wysilona radość więcej mi jeszcze sprawia boleści niż łzy twoje.

— A więc zrzekasz się walki? Czy wiesz że powinieneś się był urodzić kobietą.. O! niech będzie przeklętym dzień, w którym poznałam ciebie! Lecz co mówię, szalona? przebacz mi! Przeżyłam z tobą dwa lata, które są najszczęśliwszą epoką w mojem tułaczem życiu. Nie żałuję więc niczego! niczego nie żądam. Opuść mnie... opuść, ponieważ żąda tego twój ojciec... Między taką biedną, obcą jak ja sierotą a nim... nie można się wahać w wyborze... On... wie zapewne najlepiej co jest dla twego dobra potrzebne... ja... może cię gubię sama o tem nie wiedząc nawet! Oddal się więc odemnie... Być może że pozostawszy... wyrzucałbyś mi to kiedyś... Teraz ta przynajmniej zostanie mi pociecha, że nie będziesz złorzeczył mojej pamięci... Ale, cóż to ja czynię, szalona? wszakże w mojej samolubnej boleści, myślę tylko o sobie... O! przebacz mi... odtąd już tylko o tobie, o twojej przyszłości mówić będziemy.

— Moja przyszłość jest mi ohydną, przeklętą! zawołał Gabrjel, przebiegając pokój w uniesieniu wściekłości.

— Ożenisz się i będziesz szczęśliwym jeszcze.

— Ożenić się... Tak, ojciec radzi mi to uczynić... Lecz gdzież znajdę pod słońcem kobietę, któraby dała się choć porównać z tobą! Kogóż to każą mi poślubić? Zapewne jakąś pensjonarkę zimną i niedołężną, która nie potrafi ubrać się, ani chodzić, ani mówić... i z którą zanudzimy się wzajemnie na śmierć w ciągu paru lat pożycia. Piękna mi przyszłość!

— A więc... umrzyjmy razem! Zgadzasz się na to?

Gabrjel zadrżał—i zmagnetyzowany ognistem spojrzeniem kochanki, uczuł istotnie chęć zakończenia życia w jej objęciach—lecz obraz zrozpaczonej rodziny przesunąwszy się się mu w tej chwili—ocucił się z tego oczarowania boleści.

— Ojciec czeka na mnie... wyjąkał błagalnym głosem.

— Ach! zapomniałam... Zawsze ten ojciec!...

samo jednomyślnością, z jaką podawały pogłoski o przesileniu ministerjalnem, teraz zaprzeczają takowym, a nawet według niektórych z nich, przesilenie spodziewane nie tak prędko nastąpi, gdyż odległy jest termin przystąpienia przez radę państwa do rozpraw w kwestjach zasad, w których gabinet będzie musiał zająć stanowisko *in corpore*, a wtedy niezgodność zdań w jego łonie będzie musiała spowodować przesilenie. Przed ferjami Bożego Narodzenia nie będzie nawet rozpraw nad adresem, a rada państwa jedynie ograniczy się na uchwaleniu tymczasowego budżetu na pierwszy kwartał 1870 r. i co najwyżej, zajmie się kwestją dalmacką, w której hr. Taaffe, jako minister obrony krajowej, będzie się starał usprawiedliwić działania rządu. — Wspominana przez nas broszura p. Fischhofa, znalazła nienajlepsze przyjęcie w prasie czeskiej i galicyjskiej, które używają jej tylko dla napastowania polityki rządu. W Galicji panuje nieprzychylne pojednaniu usposobienie, a klub rezolucjonistów we Lwowie, uchwalił aby uważać wprowadzenie bezpośrednich wyborow za naruszenie konstytucji. Jeszcze gwałtowniej przeciwko tej broszurze występują dzienniki niemiecko-czeskie.

Na ostatniem posiedzeniu ciała prawodawczego, o którem mamy sprawozdanie, pp. Rochefort i Raspail wystąpili z projektem do prawa, dotyczącym decentralizacji miejscowej i centralizacji ogólnych interesów, ale w ręku ciała prawodawczego. Dla wskazania niepraktyczności tego projektu, dość jest przytoczyć, że ciało prawodawcze nietylko miałoby prawo wyłączne wypowiadania wojny, ale i w razie takowej, mianowania jenerałów, wojsko zaś stanowiliby wszyscy francuzi od 20 do 50 lat, wybierając sobie sami oficerów. Na temże posiedzeniu przemawiał minister spraw wewnętrznych p. Forcade z powodu zakwestjonowania wyboru p. Dréolle i oświadczył że rząd ma stałe postanowienie postępowania po drodze liberalnej, dowodząc jednak że obecne reformy, nie są nowym zwrotem, ale dalszym ciągiem faktów, jakie od 10 lat miały miejsce. Pomimo oporu lewicy wybór ten znaczną większością został zatwierdzony. Według *La France*, członkowie obecnego gabinetu, nie podając się stanowczo do dymisji, oddali do rozporządzenia cesarza swe teki.

W Hiszpanji, posiedzenia kortezów bardzo są monotonne. Śledztwo z powodu wniesionego przez p. Figuerolla, ministra skarbu zarzutu przeciwko królowej Krystynie i królowej Izabeli o zabranie znacznych sum i klejnotów korony, puszczone jest w odwłokę, ale dzienniki zarzucają fałsz temu ministrowi, który wytoczył im proces o potwarz.

Komisja pruskiej izby deputowanych, której poruczono wypracowanie kodeksu karnego, mającego zobowiązywać w całym związku północno-niemieckim, bliską jest ukończenia swej pracy. Przyjęcie tego kodeksu uważane jest za nowy krok na drodze do pruskiej hegemonji; takież same znaczenie nadają nominacji p. Delbrück na pruskiego, i p. Campenhausen na związkowego ministra.

W Irlandji agitacja za uwolnieniem osadzonych w więzieniu fenienów nie ustaje, a na licznym meetingu w Dundee, uznano gabinet nie czyniący zadość temu życzeniu, za nie zdolny do rządzenie krajem.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *10 grudnia (28 listopada)*. Żółta księga, która się ukazała, powiada: Francja nie widzi powodu do zaniechania zastrzeżeń względem Niemiec; stosunki z Niemcami są ciągle przyjazne. Ambasador francuzki w Rzymie ma sobie polecone w razie potrzeby, zakomunikować papieżowi wrażenia francuzkie o doniosłości uchwał soboru. Rząd znajduje w prawach dostateczną moc do zabezpieczenia zasad prawnych.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wołogda, 26 listopada (8 grudnia).* Wczoraj, na zgromadzeniu kupiectwa tutejszego, pp. Kamieńszczykow i Sorokin wybrani zostali na deputowanych z Wołogdy, dla upraszania rządu w Petersburgu o skierowanie drogi żelaznej na Wołogdę z Petersburga lub Jarosławia. Ze strony szlachty wołogodzkiej pojadą w tymże celu do Petersburga marszałkowie szlachty Drużinin, Wołockoj i Lewaszew.—Sannej drogi jeszcze nie ma. Wszystkie artykuły żywności podrożały. (*Birż. Wied.*)

* *Paryż, 8 grudnia (26 listopada).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Raspail i Rochefort postawili wniosek do projektu do prawa w przedmiocie decentralizacji interesów miejscowych i centralizacji interesów ogólnych. Punkta główne tego wniosku są następujące: Gmina powinna być wszechwładną, władze municypalne mają być wybierane wszędzie na trzy lata, merowie zaś na jeden rok. Co się tyczy interesów ogólnych, ciało prawodawcze ma być wszechwładne: ma ono decydować o wojnie i pokoju i uchwalać wojnę w takim jedynie razie, gdy chodzi o odparcie napaści niesłusznej. W razie wojny, ciało prawodawcze ma mianować jenerałów. Wszyscy obywatele w wieku od 20 do 50 lat mają tworzyć armję i wybierać sami swoich oficerów. Nareszcie ma być zaprowadzony tylko jeden podatek, wzrastający w stosunku do wysokości majątku. Izba odłożyła na potem uchwałę co do roztrząsania tego wniosku.—Następnie izba przystąpiła do sprawdzania wyborów. Długie rozprawy wszczęły się co do wyboru Dréolle, napastowanego gwałtownie przez opozycję. Minister spraw wewnętrznych miał mowę, w której powiedział: „Rząd chce ugruntować prawdziwą wolność, i to przy współudziale wszystkich. Rząd widzi niebezpieczeństwa zagrażające wolności, lecz spotka je z ufnością i energją. Rząd szuka teraz chwały dla siebie w ugruntowaniu wolności. Poprzednicy jego doznali klęski w tem zadaniu. Rząd cesarski ma przekonanie, że będzie pod tym względem szczęśliwszym, zręczniejszym i bardziej stanowczym. Spogląda on z szacunkiem na swą przeszłość ośmnastoletnią, która dała krajowi wolność, lecz zarazem ma mocne postanowienie kroczyć naprzód i uczynić cesarstwo stanowczym założycielem wolności we Francji. Postanowienie to niejest bynajmniej nowem wydarzeniem, stanowi ono raczej rozwój faktów, które następowały po sobie od 10-u lat. Dwa atoli warunki są niezbędne dla ugruntowania wolności: roztropność i wytrwałość. Kraj nie chce rewolucji; chce on rządu liberalnego, lecz silnego. Musi on mieć taki rząd. To właśnie powiedzieć chciał cesarz, odzywając się w tych wyrazach: „Za porządek ja ręczę, dopomóżcie mi do ocalenia wolności". (Długie i żywe oznaki zadowolenia). Juljusz Favre oświadcza, że zaznacza te oświadczenia ministra, lecz powiada zarazem, że upatruje rażącą sprzeczność pomiędzy temi wyrazami liberalnemi, a żądaniem uznania wyboru p. Dréolle za ważny. Po długich rozprawach, izba uznała ważność tego wyboru, 171 głosami przeciw 77. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 9 grudnia (27 listopada).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, przy odczytaniu protokółu, Rochefort zaprotestował przeciw temu, że minister spraw wewnętrznych zamierzał w swej mowie wczorajszej wyśmiać projekt do prawa, zaproponowany przez niego i przez Raspail'a. Wybór Rochefort'a uznany został za ważny. Rochefort złożył prawem przepisaną przysięgę. (*Tamże*).

* *Marsylja, 9 grudnia (27 listopada).* Wczoraj (w uroczystość Niepokalanego Poczęcia) miała miejsce iluminacja, której usiłowała przeszkodzić banda złożona z 1,000 do 1,500 osób. Banda posuwała się po ulicach z wrzawą i śpiewając marseljezę, przyczem zdruzgotała kandelabry gazowe przed pałacem arcybiskupim i przed prefekturą. Aresztowano 60 osób. (*Tamże*).

* *Florencja, 8 grudnia (26 listopada).* Demonstracje przeciw soborowi, których obawiano się na

---

Biedna roślinko wychuchana w domowej cieplarni... ty nie śmiesz rozrastać się w szczerem polu. Dom ojcowski będzie ci zawsze otulającym wazonem. O! jakże to smutnie wychowują was rodzice... Otaczają staraniami, pieczą, prostują pierwsze kroki, wskazują drogę po której iść musicie, ponieważ po takiej samej szli oni i ich ojcowie—potem, myślą za was nawet i osadzają w małżeńskiej klatce jak parę tuczonego drobiu. O! stokroć lepszą jest nasza dola sieroca.

My, przynajmniej znajdujemy sami w sobie siłę, charakter, wytrwałość, a czasem i wielkość nawet. O! nie mów mi o rodzicach— nie oni to umieją wychowywać ludzi... Lecz na co się to wszystko przyda?.. Rozumuję i sprzeczam się, jak gdyby moje słowa mogły przekonać ciebie! Rozłączymy się z sobą... rzecz bardzo prosta i naturalna — rozpaczać nad tem byłoby po mieszczańsku!.. Dowcipniej będzie podobno przyjąć ten wypadek z uśmiechem... Doprawdy, tylko głupcy myślą że oczy stworzone są do płaczu...

To rzekłszy, zbliżyła się do Gabrjela z miną pieszczotliwą i figlarną, położyła mu ręce na ramionach i z czarownym uśmiechem, jakby żądając z jego strony zaprzeczenia, rzekła:

— Nie chcesz dłużej żyć ze mną? wszak prawda? a i umrzeć razem, nie masz ochoty?.. Doprawdy, mój przyjacielu, masz słuszność... bo czyliż zabijać się nie jest głupstwem? Taka myśl może przyjść człowiekowi w przystępie szaleństwa lecz nie ostanie się przed zimnem zastanowieniem. Smucisz się i martwisz, że mnie opuścić musisz—gdyż kochasz mnie istotnie i masz dobre serce. Przyznaję, że ciężko jest rozstawać się z sobą na zawsze —jeżeli jednak potrzeba to uczynić koniecznie... Cóż począć! Założę się, że nie śmiesz pożegnać się ze mną? Dziecko jesteś! mój drogi... Otóż ja chcę mieć odwagę za nas oboje — będzie to zresztą, pewną kokieterją z mej strony—pragnę albowiem ażebyś podobał się twemu ojcu także... No, a teraz, mój panie, czy przyniosłeś moje listy do zamiany?

Usłyszawszy to zapytanie, Gabrjel zbladł. Zdawało mu się, że Flora stawia nagle pomiędzy nim i sobą jakąś lodową zaporę — zaledwie zdołał wyjąkać zdumiony:

— Twoje listy!.. Nie... nie przyniosłem ich wcale...

— Jakto? i twój ojciec, człowiek poważny i rozsądny, nie polecił ci uczynić tego i nawzajem zażądać zwrotu listów do mnie pisanych?.. O czem-że więc myśli, ten dzielny obywatel?..

— Oddam ci twoje listy... ponieważ...

— To nie dla mnie potrzebne, mój drogi—to dla ciebie jedynie—zatrzymując takie listy mógłbyś narażać całą przyszłość twoją, bo gdyby naprzykład zobaczyła je kiedy przyszła żona twoja...

— Dostatecznem jest dla mnie twoje życzenie; pójdę poszukam tych listów...

— Oh! nie ma znów nic aż tak pilnego... poszukasz ich jutro...

— Lecz, ojciec żąda abyśmy wyjechali z Paryża dziś jeszcze....

— Tak spiesznie?... Ależ nie jestem przygotowaną i za mało mi czasu zostanie... Widzisz, kochanie, twoje listy są u mnie rozrzucone wszędzie... część ich tu, część owdzie się znajduje — potrzeba mi najmniej dnia całego na zgromadzenie i ułożenie tej korespondencji. Powiedz to ojcu i żądaj jednego dnia zwłoki—w gruncie rzeczy mało mu pewnie zależy na takiem opóźnieniu — Byłoby wreszcie dziwnem nawet, gdyby go twoja spokojność mniej niż mnie obchodziła.

— Dobrze więc... zaczekam do jutra.

— Ale przyjdzież tu na pewno?... przyrzekasz mi to?...

— Przysięgam ci! że przyjdę...

— O której porze?

— W samo południe.

W mięszkaniu Gabrjela, na przeciwnej stronie ulicy, pan de Coëtlen oczekiwał na powrót syna z niecierpliwością coraz wzrastającą. Starzec nie przewidywał nic dobrego z takiej długiej rozmowy kochanków.

— Niezawodnie, pomyślił—ta mała awanturnica buntuje mi chłopca — namawia do oporu lub do oszukania mnie raz jeszcze. O! takie jejmościanki nie łatwo puszczają z rąk swoje ofiary. (*d. n.*)

dzień dzisiejszy, nie miały wcale miejsca; spokojność nie została bynajmniej naruszoną. (*Tamże.*)

* *Rzym, 8 grudnia (26 listopada).* Uroczyste otwarcie soboru odbyło się zgodnie z programem. Ceremonja zaczęła się o godzinie 9-ej zrana i skończyła się o godzinie 3-ej po południu. Cesarzowa austrjacka znajdowała się na tej uroczystości. (*Tamże.*)

* *Rzym, 9 grudnia (27 listopada).* Z powodu nieustannego deszczu, zamierzona iluminacja nie mogła przyjść do skutku. (*Tamże*).

* *Madryt, 7 grudnia (25 listopada). Politica* donosi, że p. Figuerola pociągnął dziennik *Epoca* do odpowiedzialności sądowej za artykuł dotyczący wywiezienia klejnotów koronnych. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Haga, 8 grudnia (26 listopada)* Wczoraj w obecności królowej i księcia Oranji odbyły się zaręczyny księżniczki Marji z księciem Wied. (*Tamże*).

* *Waszyngton, 8 grudnia (26 listopada).* Senat zatwierdził nominacje Robeson'a na ministra marynarki i Belknap'a na ministra wojny. W izbie reprezentantów przedstawiciele stanu Alabama zajęli dziś swe miejsca. (*Wolffs T. B.*)

---

* (Zachcianki emigracji). *Warsz. Dniew* pisze: „Wychodźcy polscy, zamieszkali w Ameryce, jak się okazuje, wcale nie są praktyczniejsi, od rozproszonych po Europie. Wnosić należy to z tego, że zgromadziwszy się w Nowym-Jorku na obchód unji lubelskiej z powodu trzechsetletniej jej rocznicy, polska amerykańska emigracja uchwaliła następującą rezolucję, świadczącą o nieuleczalności jej konwulsyjnej choroby. „Zważywszy" — powiada wspomniona rezolucja,—„że dnia 5 sierpnia 1872 r. nadejdzie pierwsza stuletnia rocznica tej wielkiej zbrodni przeciwko wolności (?) i ludzkości (?), pierwszego rozbioru Polski, — zgromadzenie polaków przedstawia wszystkim naczelnikom wszelkich odcieni politycznych emigracji polskiej w Europie, myśl zwołania i urządzenia narodowego i międzynarodowego kongresu, złożonego z delegowanych od polskich stowarzyszeń i zorganizowanych w stowarzyszenia lub pojedynczych przyjaciół Polski, ażeby wspólnie obmyślić i przedsięwziąć środki do uradzenia skutecznej propagandy dla posuwania naprzód sprawy polskiej i wytworzenia takiej organizacji, któraby w stanie była skorzystać z pierwszej okoliczności, ażeby dokonać oswobodzenia Polski i odbudować jej niepodległość i wolność na niewzruszonych podwalinach". Organ wychodźców polskich zamieszkałych w Londynie, *Głos wolny*, rozprawiając na temat o kongresie, stara się przekonać, że żadna sprawa nie ma tylu przyjaciół co „sprawa polska". Lecz ponieważ powszechna i trwała sympatja, powinnaby się wyrazić w jakichkolwiek realnych symptomatach, których względem „sprawy polskiej" nie ma, przeto i pismo londyńskie przyznaje że żadna międzynarodowa życzliwość, nie czuje się tak w odosobnieniu, tak lękliwa, bezwładna, nieufna w swe siły, jak życzliwość dla Polski. *Głos wolny* objaśnia to trudnością rozwiązania zadania, zahaczającego o interes trzech pierwszorzędnych mocarstw; lecz rzeczywiste wyjaśnienie nierozwiązalności zadania emigracji, zawiera się nie w tem, lecz w braku żywotności w tej sztucznej kwestji. To, nad czyją śmiercią przeszedł już cały wiek, nie zawiera w sobie żadnych zadatków realnego, żywego istnienia. Na drodze do zjednoczenia Niemiec i Włoch znajdowały się niezmiernie większe trudności niż interesa trzech przeciwdziałających sobie tylko mocarstw; lecz pomimo tego, kwestje włoska i niemiecka zbliżają się do końca, dzięki wewnętrznej twórczej sile, która wywołała odrodzenie dwóch narodów. Sprawa zaś emigracji polskiej, stracona bezpowrotnie, nie może iść w porównanie z przewrotami — włoskim i niemieckim. Tym sposobem emigracja robi ostatnie wysilenie, a *Głos Wolny* używa całej wymowy, aby to usiłowanie nie umarło przy urodzeniu. „Jakkolwiek półtrzecia roku dzieli nas od stuletniej rocznicy pierwszego rozbioru Polski",—powiada pismo londyńskie,—„nie mamy ani chwili do stracenia. Trzeba ażeby wszyscy wychodźcy polscy we wszystkich krajach natychmiast zajęli się kongresem i z gorliwością pracowali nad jego urzeczywistnieniem. Kongres ten powinien być reprezentacyjny, poważny i wpływowy, a gdyby nie potrafił wydać hasła do krucjaty europejskiej przeciwko Rosji, nie wart byłby zwołania". W istocie szkoda pracy, trudów i pieniędzy, które będą stracone tak nieprodukcyjnie na te nową tragikomedję. Każdy trzeźwo pojmujący, zrozumie, że z tego kongresu nie wyniknie nic praktycznego dla Polski. Dla tego daleko korzystniej byłoby wcześnie wyrzec się tego niewątpliwie bezowocnego zamiaru, żeby uprzedzić gorżkie przekonanie, że „kongres nie wart był zwołania." Zobaczmy jaki program proponuje *Głos Wolny*, dla urzeczywistnienia „narodowego i międzynarodowego kongresu". Polacy zamieszkali w obcych krajach, powinni wszelkiemi siłami wzbudzić w rządach i narodach sympatję dla Polski, zwoływać meetingi, miewać odpowiednie mowy, urządzać w różnych miastach agencje, dzielące się na centralne i drugorzędne, donosić sobie nawzajem o postępach swej agitacji i t. d. Dla ogłaszania o biegu sprawy *Głos Wolny* gościnnie ofiaruje, swe kolumny. „Dwa miesiące z górą minęło od ogłoszenia amerykańskiej uchwały,"—uskarża się organ emigracji,—„a jeszcze żaden pojedynczy czy zbiorowy naczelnik odcienia politycznego emigracji polskiej w Europie, nie zajął się wprowadzeniem w wykonanie zamierzonego projektu". Jest to najlepszy dowód, że nawet i nie cała polska emigracja chwyta się wszelkiej chimerycznej zachcianki, choćby w imię Polski. Nakoniec *Głos Wolny* przypomina, że myśl amerykańska nie jest nową w gruncie. Jeszcze w Rapperswylu podczas zjazdu polaków dla obchodu stuletniej rocznicy konfederacji barskiej, był wniesiony projekt zawiązania międzynarodowej ligi anti-ruskiej, lecz sprawca uroczystości, Władysław Plater, złożył go do akt dla przehowania w muzeum narodowem w Rapperswylu, gdzie dotąd spoczywa. Takaż manifestacja do narodow i państw, z jękami o oswobodzenie Polski, przysposabia się na 5-go sierpnia 1872 roku, lecz naprzód można przepowiedzieć że i narody i państwa. nie zwrócą na nią żadnej uwagi."

---

* Jego Wysokość Książę Mikołaj Oldenburgski, raczył wyjechać z Warszawy do Białegostoku.

---

* (Opieka nad zwierzętami). Zarząd warszawskiego oddziału ruskiego towarzystwa nad zwierzętami, zamieścił w *Warsz. Dniew.* następujące ogłoszenia: „Przy całej troskliwości pp. członków oddziału o ściganiu okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami, działalność ich nie może osiągnąć całkowicie skutecznych rezultatów, bez pomocy wykształconej części publiczności. W obec tego, zarząd odwołuje się do wszystkich mieszkańców miasta Warszawy, najuprzejmiej prosząc, zawiadamiać go, a na miejscu policję, dla przedsięwzięcia bezzwłocznie odpowiednich środków, o wszystkich dostrzeżonych wypadkach męczenia zwierząt".— „Zarząd warszawskiego oddziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, mając obowiązek śledzić za biegiem spraw co do zażaleń o okrutnem obchodzeniu się ze zwierzętami, ma zaszczyt upraszać pp. członków oddziału, ażeby o tych wszystkich wypadkach, które wywołają z ich strony czynności, lub odwoływanie się do policji, przysyłali zawiadomienia na piśmie na imię prezesa oddziału, jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości barona Fredericksa, ulica Królewska Nr domu 413 *lit. aa.*, dla przedsięwzięcia środków stosownych, przyczem ogłaszane będą ważniejsze wypadki dręczenia zwierząt."

* (Asfalty). Niedawno wspominaliśmy o robotach z asfaltu naturalnego, wykonanych w Warszawie przez dom Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i sp., który nie ograniczył jednak swej działalności na Warszawie i miastach gubernij Królestwa Polskiego, lecz rozciągnął ją i na St. Petersburg, gdzie zawiązał miejscową spółkę. Samo wymienienie robót dokonanych zeszłego lata w Petersburgu, dostatecznie wskazuje energję i pośpiech z jakim umie je prowadzić. Mianowicie wykonał on następujące roboty: 1) W Zimowym pałacu Cesarskim: *a)* ścieszki w ogrodzie zimowym na piętrze na sklepieniach, *k)* balkon przy apartamentach Ich Cesarskich Mości, *c)* podłogę w stajni dla koni Jego Cesarskiej Mości, *d)* bramę i część dziedzińca; 2) w fabryce papierów publicznych Cesarstwa: *a)* podłogi w mieszkaniach i w blicharni na sklepieniach, *b)* podłogi w suterenach i kurytarzach, *c)* podłogi w wozowniach, spichrzach i wygódkach, *d)* rynsztoki i przejście przez podwórze; 3) w koszarach lejb-gwardji grenadjerskiego pułku: podłogi, sklepienia i ściany asfaltowe, pisoary i wygódki; 4) w zakładzie wyrabiania ładunków: w oddziale gdzie leją kule, podłogę asfaltowę; 5) w Kazańskiej dzielnicy na Oficerskiej ulicy: *a)* trotuary na ulicy, *b)* podłogi w kuchniach i piekarniach; 6) na rogu ulicy Zwienigorodzkiej i Mikołajewskiej: trotuary i oblanie fundamentów na około domu zarządu inżenierji; 7) przed gmachem Morskiego sądu, trotuar; 8) w szkole felczerów na stronie Wyborgskiej, podłogi w pokojach, kurytarzach i wygódkach; 9) takie same roboty w junkierskiej szkole na stronie Petersburgskiej; 10) przed gmachem artyleryjskich koszar na Wyborgskiej stronie, trotuar i część ulicy; 11) w byłym magazynie solnym przerobionym obecnie na gmach wystawy przemysłowej na rok 1870: *a)* przed głównym frontem 37 sażenów długim, ulicę w całej szerokości, *b)* trotuary ze schodami, *c)* podłogę w sali maszyn (jedna powierzchnia 12,000 stóp kwadratowych); 12) trotuary na angielskim wybrzeżu przed domem Gorstkina dawniej Starka; 13) na ulicy Gagarinskiej, sutereny w domu jenerała Krasowskiego; 14) na ulicy Oficerskiej, w suterenach domu Siberta podłogi i tynk ścian dla zabezpieczenia od przesiąkiwania zaskórnej wody; 15) w Peterhofie przy pałacach Cesarskich, podłogi w suterenach nowo-odbudowanego Kawalerskiego domu.

* (Wiadomości gospodarskie. — Ceny zboża). Podług korespondencji z dnia 21 listopada (3 grudnia) r. b. z okolic Miechowa (powiat miechowski, gubernja kielecka) do *Gaz. Handl.*, młocka stanowi tam obecnie główne zajęcie gospodarzy. Robotnika dość trudno dostać, dziennie płaci się od młocki na maszynie od 12—15 k. Kopa pszenicy wydaje od 24 garncy do 1 korca i garncy 8; żyto od 1 korca do korca 1 i garncy 8, jęczmienia przeszło 1 korzec, owsa ozimego mniej więcej 2 korce; kopa grochu polnego, który w tym roku bardzo jest piękny w okolicach tamtejszych, wydaje 1 1/2 korca. Za korzec pszenicy płacą tam obecnie rs. 6—6 kop. 60, żyta rs. 3 kop. 60—rs. 4, jęczmienia rs. 3—3 kop. 30, owsa rs. 2 —2 kop. 20, grochu rsr. 3 kop. 60, kartofli kop. 75—rs. 1.

* (**Kucjerek**). Czy „Boże Narodzenie" w tym roku przypadnie u nas „po lodzie", stosownie do prognostyku? nie wiemy, albowiem i święta Barbara, choć bez mrozu i śniegu, jednakże nie brodziła „po wodzie" a tylko po błocie, w którym zresztą wszyscy święci i nie święci, tonęliśmy przez cały listopad prawie! W każdym razie jednak pogoda coraz bardziej ustala się—słońce codziennie wstępuje na horyzont, słowem na mróz, jak to mówią, idzie. Mniemanie to potwierdza i wczorajszy Kurjer Warszawski donosząc że „Wisła pokryła się już kawałkami lodu". Nie mała to będzie pociecha dla tutejszych „delikatesowych" handlów i pierwszorzędnych restauratorów, którzy już wyczerpali prawie zapasy zeszłorocznego lodu i nie mieli czem *frapować* Mumm'a, który pomimo narzekań na ciężkie czasy, jakoś wcale nie źle u nas „odchodzi".

— Przypominamy czytelnikom że jutro odbędzie się koncert na ociemniałych w redutowej sali—chociaż pewni jesteśmy że koncert ten, już samym szlachetnym celem swoim najlepiej się przypomina ludzkim uczuciom ogółu. Wreszcie udział w nim Królikowskiego, który po mistrzowsku, jak zwykle, deklamować będzie nader zajmujący fragment tłumaczony z francuzkiego poety Coppée'go „Bezrobocie kowali" już, jest także nie małą dla słuchaczy ponętą.

— O dzisiejszem, pierwszem przedstawieniu nowej opery Moniuszki „Parji" przypomną najlepiej afisze teatralne—zresztą, o ile nam wiadomo, wczoraj już zamówiono wszystkie prawie numerowane bilety na to sympatyczne i ciekawe przedstawienie.

— Przypominamy, że druga prelekcja publiczna profesora Lewestama, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się nie jutro, w niedzielę, lecz pojutrze, w poniedziałek, dnia 13-go b. m., o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.

— Już to dyrekcja teatru nie żałuje trudu na wzbogacenie i odświeżanie repertuaru; ciągle prawie jawią się na obydwóch scenach jakieś nowości, a i obecnie „Czuła strona" i „Szczęście Nieszczęściem," lada dzień, ukażą się na scenie rozmaitości.

— Pan Wardzyński wrócił wczoraj do roli Bernarda w Maupracie i odegrał ją z powszechnem zadowoleniem publiczności. Młody ten artysta, dla którego krytyka warszawska jest nadzwyczaj ostrą, posiada jednak widocznie talent prawdziwy — nie zrażając się bowiem tak niegościnnem ze strony recenzentów przyjęciem, coraz lepiej gra swoją trudną w tym dramacie rolę, której zresztą nikt z obecnego składu naszych amantów dramatycznych, lepiej od niego odegrać nie zdoła.

— Jeszcze jedną nowinę z teatralnego świata dostarczył nam p. Szober, młody artysta dramatyczny i autor paru znanych komedij — który obecnie wykończa przekład libretta opery salonowej „Coin du feu" (Przy kominku), z muzyką pana Karola Poissot.

— Podobno miejsce tenora Mario, który z powodu śmierci żony, słynnej śpiewaczki Grisi, zmuszony został opuścić operę petersburgską, zajmie tam p. Nicolini, obecnie skontraktowany do opery włoskiej w Paryżu.

— Sławny, a znany dobrze u nas cyrk Renza, o

którym mylnie twierdzono, że w przejeździe z Ameryki utonął z całym swoim taborem — zmartwychwstał obecnie i przybywszy do Berlina zapowiedział tam szereg przedstawień w najdobrańszym komplecie jeźdźców, amazonek i koni. Być może, że i do Warszawy, chociaż na post wielki przybędzie.

— Gazeta Rolnicza zamieszcza łatwy i prędki środek gojenia ran z uderzeń lub skaleczeń powstałych — zalecając smarować one olejem wysmażonym z żółtek jaj, kaczych szczególniej. Środek to nie nowy—używają go w południowych gubernjach Cesarstwa i w tutejszym kraju na prowincji, wysmażają podobny olej na patelniach i leczą nim wszelkie z skaleczenia, powstałe rany. Wieśniaczki takimże samym olejkiem smarują dzieciom twarze okryte tak zwanym „ognikiem.”

— Handel trzodą chlewną, której ceny wzmogły się u nas tak bardzo od czasu gdy do Prus żądają tutejszej wieprzowiny—stał się obecnie źródłem pomyślności w powiecie olkuskim, gdzie wielkie trzody nierogacizny hodują i następnie partjami do Prus wysyłają.

— Sławny pjanista Tausig—wyjechał już z Monachjum, po dwóch danych tam koncertach.

— Znów świeży dowód szkodliwości zielonej barwy na sukniach, podaje Sądowa gazeta berlińska. Żona i córka jednego z wyższych urzędników, zatruły się arszenikiem od sukni zielonej, tarlatanowej którą matka szyła a córka nosiła podczas balu. Matka dotąd jeszcze jest chorą, choć córka już odzyskała zdrowie— widocznie więc, nie tylko lepiej lecz i bezpieczniej jest tańczyć w takiej sukni, niż szyć ją.

— Podczas onegdajszej próby „Parji”, powszechnie podobała się arja barytonowa, którą ojciec Idamora (p. Köhler) w drugim akcie śpiewa.

— Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, a pod redakcją pani Belejowskiej, wychodzi poszytami bardzo pożyteczne dzieło, przeznaczone dla dzieci i podroślejszej nawet młodzieży p. t.: „Biblioteka dla młodocianego wieku.” Zwiększy to małą u nas liczbę dzieł w tym tak pożądanym i pożytecznym kierunku.

— Pp. Franciszek Rappaport wraz z swym synem Feliksem, którzy w przyszły wtorek udadzą się do Petersburga, wystąpią w sali Alkazaru na żądanie jeszcze dwa razy, to jest dziś i jutro, nieodwołalnie po raz ostatni.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w domu Nr. 2928, Zofja Kedrecz, żona wyrobnika, przy połogu nieurodziwszy dziecka, zmarła. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem sąd właściwy.

— W cyrkule Powązkowskim, Józefa Pawłowska, przechodząc przez ulicę Nowolipie, w stanie pijanym, upadła na bruk, skutkiem czego skaleczyła sobie mocno głowę. Pawłowska odesłaną została na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W tymże cyrkule, w domu Nr. 2320, Cygankow, deńszczyk porucznika lejb-gwardji carsko-sielskiego bataljonu strzelców, Smirnowskiego, czyszcząc nabity kulą sztucer, w skutek nie ostrożnego obejścia się wystrzelił w okno, lecz oprócz wybicia ośmiu szyb, żaden inny wypadek miejsca nie miał.

* (W r ó ż b i a r s t w o). Komisarz Nowoświetskiego cyrkułu, doniósł telegramem na dniu 27 października (8 listopada) roku bież., do wydziału śledczego, że niejaka Staniszewska v. Janiszewska, zabrawszy służącej Pińkowskiej, pod N. 1574 mieszkającej, rsr. 5 kop. 35 i różne rzeczy, zbiegła. Zawezwana Pińkowska objaśniła, że pieniądze i rzeczy były od niej przez rzeczoną kobietę wyłudzone, pod pozorem wynagrodzenia za wróżby i przepowiednie, że Pińkowska wyjdzie za mąż i będzie szczęśliwą; że taż kobieta wyłudziła w takiż sposób, i daleko większe kwoty od sługi Antoniny Jagody, rs. 25 i rzeczy, a od starozakonnej Ryfki Węglińskiej rs. 29 i rzeczy. Po zarządzeniu ścisłego poszukiwania kobiety, która pod pozorem wróżb, dopuszcza się oszustwa, wykryto rzeczywiście jej nazwisko, to jest Karolewicz Wiktorja, wyrobkiem trudniąca się. Taż po przytrzymaniu i osadzeniu w areszcie, przyznała, że do przemysłu tego rodzaju znagliła ją bieda i chęć pomagania swojej rodzinie. Wszystkie pieniądze zostały przez nią strwonione i tylko rzeczy przez nią wyłudzone, odebrano w zupełności i powrócono poszkodowanym. Sprawa powyższa skierowaną została na drogę właściwą sądową, dla ukarania winnej.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs. 1	kop.	21 ½	*dziś* rs. 1	kop.	21 ½.	
Za frank	„	„ —	„	33 ½	„ „ —	„	33 ½	
Za złoty reń. „	„	—	„	67	„ „ —	„	67.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (O b c h ó d j u b i l e u s z u). Gazeta *Wiest* podaje następujące ciekawe szczegóły o obchodzie jubileuszu akademji i szkoły inżenjerów: Sale zamku Michajłowskiego, w których miało miejsce przyjęcie Najdostojniejszych Gości, Którzy zaszczycili jubileusz swoją obecnością, były przyozdobione zielonością, flagami różnokolorowemi i portretami. Kandelabry massiv bronzowe oświetlały portrety Cesarzów Aleksandra I i Mikołaja I, przyozdobione u góry i z boków flagami różnokolorowemi, u dołu zaś draperją z sukna czerwonego, spadającą w fałdach malowniczych do samej posadzki. Portret Najjaśniejszego Pana był całkiem wśród zieloności; na przeciw tego portretu, nad trybuną, znajdował się portret po pas Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, po obu zaś jego stronach — portrety Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów. Pod temi portretami, na draperji czerwonej, znajdowały się rysunki prawej i odwrotnej strony medalu odbitego z Najwyższego rozkazu na dzień obchodu jubileuszu. Prawa strona medalu przedstawia kopję popiersia Cesarza Mikołaja I, gdy był On jeszcze Wielkim Księciem; na stronie odwrotnej, rysunek przedstawia tę chwilę, gdy Cesarz Aleksander I podpisywał ukaz o zaprowadzeniu szkoły głównej inżenjerów. Przed Cesarzem stoją Wielki Książę Mikołaj Pawłowicz, za nim zaś nieco dalej hrabiowie Opperman i Siewers, główni Jego pomocnicy przy organizowaniu szkoły inżenjerów. Przed trybuną, udrapowaną także suknem czerwonem, znajdował się wzór dawnej formy umundurowania uczniów szkoły, z boków zaś umieszczone były dwa obrazy, z których jeden przysłany został na dzień jubileuszu przez byłego ucznia szkoły, obecnie akademika, p. Trutowskiego, drugi zaś przedstawia grupy portretów fotografowanych oficerów akademji i junkrów szkoły, uczących się obecnie w tych zakładach. Jeżeli dodamy do tego setki ogni, wspaniałość otoczenia, oraz pełne zapału usposobienie osób zgromadzonych na uroczystość, w takim razie obraz tego obchodu jubileuszowego będzie dokładny.

* (P o s e l s t w o b u c h a r s k i e). *Birż. Wied.* między innemi piszą z Orenburga 5-go listopada: Ariergarda poselstwa bucharskiego — trzy słonie i czwórka koni oddawna już znajdują się w Orenburgu, i z powodu blizkiej zimy, będą tu zimować. Codzień prawie słonie przechadzają się po mieście; jeden z nich, nadzwyczajnej wielkości, sprowadza tłumy ludu. Powiadają, że słonie te są bardzo łaskawe, rozumne i posłuszne; szkoda, że kły ich prawie do połowy są odpiłowane a końce okute. W drodze do Orenburga miano z nimi niemało kłopotu, szczególniej przy przebywaniu mostków. Opowiadają, że gdy słoń zbliżał się do mostu, to najprzód dotykał go swą trąbą, i jeśli ten wydał się mu pewnym, przechodził przez niego, a za nim szły inne, ale zawsze powtarzały to samo; na jednym moście, po takiej próbie, słoń nie chciał przechodzić i zawrócił w tył. Ponieważ most ten na oko zdawał się mocny, przeto dozorca, sądząc, że słoń kaprysi, zaczął go zmuszać ostrym żelazem. Słoń, aby dowieść swą znajomość budowy mostów, uderzył trąbą po moście i belka pękła na dwoje a dwie deski pokładu mostowego rozleciały się w drobne bawałki. Poczem, rozumie się, trzeba było obejść to miejsce. Na żywność słoni i koni wydano, jak słychać, 10,000 rs. Z pomiędzy koni najbardziej są zajmujące dwa małe dzikie koniki. Przewodnicy tej karawany są persjanie, także bardzo zajmującej powierzchowności.

* (K w e s t j a d r ó g ż e l a z n y c h). Czytamy w *Gońcu Urzędowym*, że w ostatnich dniach października, roboty na linji drogi żelaznej moskiewsko-smoleńskiej, zostały zaniechane w powiecie werejskim, i robotnicy wracają codziennie partjami do miejsc swego stałego zamieszkania. — Na posiedzeniu w dniu 9-m października, zgromadzenie ziemskie, wysłuchawszy przedstawienia komisji kolei żelaznych o przeprowadzeniu drogi szynowej, od Samary do Orenburga i przez Syzrań do Permu, postanowiło, jak donosi dziennik *Mosk. Wied.*, co następuje: „Wynurzyć Jego Wysokości Księciu Aleksandrowi Aleksandrowiczowi Heskiemu, za pomocą osobnego listu do Jego Wysokości, głęboką wdzięczność zgromadzenia za okazywane przez niego sympatje, tak dla miasta Samary, jak i dla całej prowincji.”

* (O b e r w a n i e s i ę l i n j i t e l e g r a f i c z n e j). *Rewelska Gazeta* donosi, że część linji telegraficznej, ukończona już od stacji położonej w porcie baltyckim wzdłuż budującej się drogi żelaznej, i zaopatrzona w dwa przewodniki, oberwała się sama przez się w nocy na 2 (14) listopada.

* (Z e r w a n i e m o s t u). *Goniec Urzędowy* donosi, że w mieście Pskowie, w nocy na 17 (28) listopada, na skutek przyboru wody na 2 arszyny i parcia kry, zerwany został po raz drugi most łyżwowy na rzece Wielikoj, który zaniesieny został przez wodę do góry Snietnoj, położonej o 5 wiorst od Pskowa. Żaden wypadek nieszczęśliwy nie miał przy tem miejsca. Komunikacja została przywrócona za pomocą łodzi.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 5 grudnia.

Delegaci sejmu galicyjskiego gotują się do wyjazdu do Wiednia, gdzie w tej chwili bawi powołany przez ministerstwo zastępca namiestnika p. Possinger i pp. Smolka i Ziemiałkowski; pierwszy t. j. Smolka w interesach spółki finansowej, której jest członkiem, drugi jako członek trybunału państwa ustanowionego dla reprezentowanych w radzie państwa krajów koronnych do rozstrzygania w kwestjach spornych prawa publicznego.

Pobyt tych dwóch panów w Wiedniu, wiążą z pogłoskami o rozdwojeniu ministerstwa przedlitawskiego i każą pierwszemu, t. j. Smolce konferować z Bergerem, Potockim i Taaffem, drugiemu znów układać się z Giskrą, Herbstem i Hasnerem o objęcie namiestnictwa w Galicji; na co powtórzymy za Krasickim:

„...wszystko to być może,
jednakże ja to wszystko między bajki włożę....”

Że w Wiedniu zanosi się na nowe przesilenie, a że w następstwie i na nową erę konstytucyjną, nie ulega najmniejszej wątpliwości, ale z tego nie wynika jeszcze, aby Taaffe i Potocki potrzebowali pomocy naczelnika demokracji lwowskiej do przeprowadzenia zmian, jakie za potrzebne uznawać mają; również nie wynika, aby Giskra i Hasner szukali zbawienia w obsadzeniu namiestnictwa Ziemiałkowskim.

Wyszłe przed kilku dniami dzieło Fischhoffa, w którem wykazuje potrzebę przeobrażenia Austrji na tak zwany „Bundesstaat” na wzór Szwajcarji i Zjednoczonych Stanów Ameryki, powszechną zwróciło na siebie uwagę. Dzieła podobne temu, są w Austrji zwykle zapowiedzią zmian.

Między tutejszemi niezawisłemi dziennikami toczy się w tej chwili zacięta walka o kandydatów na dyrektora sceny polskiej we Lwowie, z których każdy umiał jakoś trafić do niezawisłości wybranego przez siebie organu. W skutek rozpisania konkursu na objęcie teatru polskiego na lat 6, zgłosiło się 4-ch konkurentów. Dotychczasy dyrektor p. Miłaszewski, którego pod obłoki wynosi niezawisły *Dziennik Lwowski* a błotem obrzuca *Narodówka*, hrabia Cetner (mąż znanej i głośnej swojego czasu artystki pani Targowskiej) z Rychterem artystą i Łozińskim, krytykiem estetycznym, rozumie się w obrębie Lwowa, których nie może się dość nachwalić niezawisła *Gazeta Narodowa*; Koźmian estetyk z Krakowa i Borkowski podobno dyrektor trupy wendrującej. Wkrótce dowiemy się, który z tych konkurentów do niezbyt posażnej sceny, odniesie zwycięztwo. Za Miłaszewskim jest kurator fundacji skarbkowskiej książę K. Jabłonowski. To więcej znaczy, niż niezawisłe artykuły dziennikarskie.

Przed kilku dniami otworzono u nas we Lwowie dwie nowe szkoły: dramatyczną i handlową, pierwszą staraniem hr. Fredry i Miłaszewskiego; uposażenie jej dotąd jest bardzo szczupłe.

Na walnem zebraniu towarzystwa naukowo-literackiego, odczytał sekretarz tegoż towarzystwa Wł. Zawadzki sprawozdanie z czynności, których nie było. Jeden z członków tego towarzystwa przedłożył wniosek przekazany osobnej komisji tej treści: aby towarzystwo po roku bezczynnego istnienia zawyrokowało, czy ma dłużej wegetować i dla czego?

W Krakowie zawiązuje się obok „Warowni Krzyża,” koło polityków, którego program polityczny jest dotąd zagadką. Do koła wchodzą jako założyciele między innymi Samelson, Szczepański i Gumplowicz, redaktor *Kraju* opuszczonego, jak powszechnie głoszą, przez księcia Adama Sapiehę.

Na horyzoncie dziennikarstwa lwowskiego pojawi się obok polskich i ruskich, i niemiecki organ pod tytułem *Velociped*, poświęcony życiu i sztuce. Już to prawdziwej sztuki dokaże *Velociped* niemiecki jeżeli potrafi żyć w Galicji. *H.*

* (M o r d e r s t w o w P a n t i n). O morderstwie w Pantin *Figaro* pisze: Śledztwo w sprawie Traupmana zostanie na czas jakiś przerwane, albowiem sędziowie śledczy postanowili zbadać wnętrzności pierwszej ofiary (Jana Kincka); badania w tym

względzie potrwają około 7 dni. We wszystkich prawie smutnych wypadkach, wydarza się i strona komiczna, która miała także tym razem miejsce. Podczas sekcji zwłok, gdy znajomi i krewni schodzili się dla składania świadectwa, jeden z nich, niejaki Dominik Thomas, który wezwany został przez magistrat, spojrzawszy jedynie na nogi Kinka, wydał okrzyk: „Ach, to w rzeczy samej on!" — Sędzia zrobił mu uwagę, że nie widział on jeszcze twarzy denata. „Byłoby to zbytecznem, odpowiedział Thomas, jestem bowiem szewcem, i ile razy Jan przyjeżdżał do Alzacji, robiłem mu zawsze buty." Traupman jest w dalszym ciągu rozmowny i wesołego usposobienia ducha; mówiąc o adwokacie Lachaud, powiada on, że obrońca ten jest zręczny, lecz że niepodobna mu będzie zapewne wyciągnąć go z zasadzki, w którą on wpadł. Traupman nie zaniechał zamiaru ratowania się ucieczką, i powiada, że nogi są najlepszemi jego obrońcami, których też użyje przy pierwszej dogodnej sposobności. Powiada on także, że gdyby miał dwie głowy, to zdołałby prawdopodobnie ocalić jednę z nich, lecz że teraz wszystko przepadło. Po takich uwagach filozoficznych, niezbyt dla niego pocieszających, Traupman zaczyna znowu gwizdać i przyśpiewywać, jak człowiek mający ze wszech miar czyste sumienie. Są dowody na to, że chciał on uchodzić za umarłego zapomocą użycia środka narkotycznego, ażeby uwolnić się w ten sposób od sądu przysięgłych. Lecz Traupman zwierzył się ze swą tajemnicą jednemu z więźniów trzymanych razem z nim, ten zaś nie omieszkał wydać go z sekretu, i dozorca więzienia powiedział nazajutrz Traupmanowi, jak gdyby od niechcenia, że jak skoro którykolwiek z więźniów umiera, odbywają na nim natychmiast sekcję, i Traupman usłyszawszy to, o mało że nie zemdlał. Widać, że zbrodniarz ten zachował całą przytomność umysłu.

Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja przesilenia ministerjalnego). *Wiedeń, 6 grudnia.* Zaledwie upłynęła godzina od chwili powrotu cesarza do stolicy, a już zaczęły obiegać pogłoski jak najrozmaitsze o mających jakoby nastąpić obecnie wielkich aktach rządowych. Zauważano, że cesarz, który rozmawiał w Belwederze z ministrami Hasnerem i Potockim, przeszedł koło ministra Giskry bez zwrócenia na niego uwagi. Z tego powodu panuje tu przekonanie, że dr. Giskra nie pozostanie nadal w ministerstwie przedlitawskiem. Zapowiadane są inne także zmiany w gabinecie, które w razie urzeczywistnienia się, miałyby bardzo wielką doniosłość; powiadają mianowicie, że hr. Beust podał się już do dymisji ze stanowiska kanclerza państwa i że mianowany zostanie natomiast ambasadorem w Paryżu. Dziś po południu ma się odbyć posiedzenie rady ministerjalnej, na którem cesarz ma zakomunikować doradcom korony swe decyzje i wymienić nazwiska tych osobistości, które mają być mianowane w miejsce ministrów występujących z gabinetu. Powiadają, że dymisja ministra barona Kuhn'a i dra Herbt'sta jest także niewątpliwa. Lecz jakkolwiek liczne powody przemawiają za możliwością i nawet za prawdopodobieństwem powszechnego przesilenia w ministerstwie, pomimo to wszystkie pogłoski szerzone w tym względzie pozbawione są na teraz wszelkiej zasady. Nie ulega wątpliwości, że od chwili powrotu monarchy, doszły do jego wiedzy liczne wiadomości niepocieszające co do wewnętrznego życia państwowego. Wspominany nieraz w ostatnich czasach p. Wojnowicz, burmistrz miasta Castelnuovo, doręczył cesarzowi w Trjeście memorjał, w którym administracja wewnętrzna, we względzie powstania dalmackiego, ma być krytykowana ostro. Oprócz tego, sam prezes ministerstwa przedlitawskiego miał jeszcze w Trjeście przełożyć cesarzowi o braku jedności w ministerstwie. Lecz otwarcie rady państwa jest zbyt bliskie, ażeby przed takowem miały być zaprowadzone zmiany tak ważne. Podług ducha konstytucji, radzie państwa przysługuje potężny wpływ przy obsadzaniu stanowisk ministerjalnych, w rażącej zaś sprzeczności z tym duchem pozostawałoby zastąpienie dotychczasowych mężów zaufania większości tejże rady przez inne osobistości, zanim większość deputowanych będzie miała sposobność do oświadczenia się ze swem zdaniem w tym względzie. Bardzo być może, iż w ciągu sesji rady państwa zajdą niektóre zmiany w ministerstwie, albowiem pominąwszy nawet dotychczasowe różnice w zdaniach, nie jeden jeszcze powód do sprzecznych przekonań w ministerstwie da z następstwem czasu kwestja reformy wyborczej, kwestja galicyjska i t. d. W chwili atoli otwarcia posiedzeń rady państwa, to jest 11-go b. m., ministerstwo zgłosi się do tej rady w całym swym składzie dotychczasowym. Co się tyczy pogłosek szerzonych o dymisji hr. Beusta i barona Kuhna, takowe są ze wszech miar zmyślone. Zresztą postawa ogólnopaństwowego ministrą wojny nie świadczy bynajmniej o tem, ażeby przewidywał on rychły koniec swojej działalności ministerjalnej. Powołał on tu w tej chwili nadporucznika Urbana, syna jenerała znanego zaszczytnie z wojen 1848—49, oraz 1859 r,, dla posłania go, jak powiadają, do Cattaro w charakterze szefa sztabu oddziału dowodzonego przez jenerała Auersperg'a. (*Nordd A. Z.*)

* (Sprawy dalmackie). Pisma wiedeńskie donoszą, że nadeszły raporta szczegółowe od jenerał-majora hr. Auersperga, wodza naczelnego wojsk działających w okręgu Cattaro. Raporta te zdolne są zmodyfikować rozmaite zdania o ostatnich działaniach wojennych. Z raportów tych okazuje się, że wyprawa do Cerkwice i Dragali była koniecznie potrzebną, dla zapobieżenia zawładnięciu obu tych fortów przez powstańców. Fort Cerkwice miał już tylko na dwa dni trochę żywności i amunicji, Dragali zaś na pięć dni. W Dragali żołnierze nie otrzymywali już od 13 dni wcale mięsa, a od 7-u tygodni byli bez tytoniu i światła, który to brak był w dwójnasób dotkliwy z powodu długich i ciemnych nocy pory obecnej. Oficerowie załogi zmuszeni byli żyć od czasu poprzedniej wyprawy, tak samo jak i żołnierze, jedynie zupą ze słoniną i fasolą. Postawa dowódcy fortu Dragali, porucznika Slawika z pułku arcyksięcia Alberta, uznaną została w raportach wodza naczelnego jako godna podziwu. Z tych okoliczności, raporta jenerała Auersperga wyprowadzają bezwarunkową niezbędność ostatniej wyprawy. Dragali i Cerkwice zostały zaopatrzone na trzy miesiące w żywność i amunicję. Raporta tłómaczą, dla czego poniesione zostały straty dotkliwe. W miejscowości, w której 50 powstańców mogą wstrzymywać w ciągu kilku godzin dalsze posuwanie się kolumny, należy zajmować wojskiem wzgórza i szukać powstańców w ich kryjówkach, przyczem nie można uniknąć strat, które wynagrodzone zostają wyparciem powstańców w lasy. Jenerał zbija także zarzut łagodności nie będącej na czasie. Nie oszczędzać powstańców, którzy zgłaszają się dla złożenia broni, byłoby niarozsądnem, ci zaś, którzy nie poddają się bezwarunkowo, muszą być wytępieni. Swój odwrót jenerał objaśnia tem, że deszcz lał nieustannie w ciągu sześciu dni i że w razie dłuższego pobytu w Kriwoszje, wojska byłyby zbyt wiele ucierpiały od chorób. Z kolumny (pięć kompanij), która obozowała trzy dni pod Dragali, 97 ludzi wróciło chorych na dysenterję. Jako doniosły rezultat tej wyprawy, połączonej wprwadzie z wielkiemi stratami, uważać należy zasłonięcie najważniejszego przejścia przez góry powyżej Risano, zapomocą wzniesienia czterech blokhauzów drewnianych, i obsadzenie go przez pięć kompanij piechoty i dwa działa rakietnicze, które luzowane są co 48 godzin. W ten sposób zapewnione zostało na przyszłość dalsze posuwanie się wojsk bez przeszkody. Raporta jenerał-majora Auersperga podnoszą tę okoliczność, że Cerkwice i Dragali zaopatrzone zostały dostatecznie we wszystkie potrzeby na 90 dni, przez co unikniona będzie wyprawa zbyt pospieszna i przed stosownym czasem, do czego zresztą nie byłoby i teraz przyszło, gdyby forty były zaopatrzone należycie w żywność i amunicję. Zresztą raporta obejmują opis szczegółowy odwrotu i przyczyn które spowodowały takowy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ministerstwo i rada państwa. — Dr. Giskra. — Broszura Fischhof'a). *Wiedeń, 7 grudnia.* Głosy półurzędowe zaprzeczają dziś z wielką energją wszelkim wiadomościom o przesileniu ministerjalnem, i jak zapowiadano wczoraj powszechnie i jednomyślnie rozwiązanie gabinetu w ciągu 24 godzin, tak samo podzielane jest dziś jednomyślnie przekonanie, że przed zgromadzeniem się rady państwa, przesilenie ministerjalne jest niemożebne. Nie brak nawet takich głosów, które utrzymują, że z wyjątkiem chorego ministra Bergera, stanowisko gabinetu nie jest bynajmniej zagrożone; wszelakoż optymizm ten nie może przytoczyć na swe usprawiedliwienie żadnego faktu zasadniejszego, tak samo jak twierdzenia wczorajsze co do mającego jakoby nastąpić niezwłocznie rozpadnięcia się ministerstwa. Podług przepowiedni, stawianych przez organa półurzędowe, jak np. przez *Prager Abendblatt*, co do działalności rady państwa, upłynie jeszcze dość czasu, zanim taż rada przystąpi do rozpraw nad kwestjami zasadniczemi, względem których ministerstwo będzie zmuszone zająć stanowisko *in corpore*. Same nawet rozprawy nad adresem mają rozpocząć się dopiero po świętach Bożego Narodzenia, w grudniu zaś mają być roztrząsane i załatwione jedynie budżet tymczasowy na pierwszy kwartał 1870 roku, prawo o poborze do wojska i może także kwestja dalmacka, co do której hr. Taaffe, jako minister obrony krajowej, złoży zapewne sprawozdanie i żądać będzie zatwierdzenia dla środków przedsięwziętych przez rząd.— Wzmiankowane wczoraj w pismach wieczornych zimne przyjęcie, jakiego Dr. Giskra miał doznać ze strony cesarza, zostało dziś w organach półurzędowych sprostowane w ten sposób, że cesarz, witając ministrów, dlatego zwrócił się przedewszystkiem do p. Hasnera, że ten ostatni, jako najstarszy stopniem, znajdował się na przyjęciu w charakterze poniekąd przewodniczącego w ministerstwie. Podług pogłoski, za wiarogodność której nie można zresztą ręczyć, cesarz, dowiedziawszy się o wersjach obiegających pomiędzy publicznością co do niełaski, jaka miała jakoby spotkać Dra Giskrę, powołał tego ministra do zamku i dał mu wyraźne zapewnienie, że mniemane ignorowanie jego osoby przy powitaniu w Belwederze, tłómaczone jest całkiem błędnie. — Przewidywania co do przyjęcia, jakiego broszura p. Fischhof'a dozna ze strony sfer czeskich i galicyjsko-polskich, zdają się potwierdzać w zupełności. Dzienniki czeskie oddają pochwały szczerości i dobrej woli pana Fischhof'a, lecz korzystają z jego dowodzeń jedynie dla skierowania gwałtownych napaści przeciw polityce rządu, i nie chcą zwłaszcza nic wiedzieć o tem, ażeby rządowi i radzie państwa powierzona została inicjatywa w sprawie pojednania. Najsilniej napastowany jest p. Fischhof przez organa niemiecko-czeskie. Pisma te mówią z prawdziwem oburzeniem o jego projekcie pojednania, który podług wszelkiego prawdopodobieństwa rozbije się o niechęć powszechną dla wszelkiego porozumienia w ogólności, tak samo, jak obrócone już zostały w niwecz tak liczne, niemniej uczciwie i szczerze pomyślane usiłowania pojednania. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wypadki w Dalmacji). Z Trjestu piszą pod datą 7-go grudnia do *Tagespresse*: Podług ostatnich wiadomości z Budua, znajdują się obecnie na równinie Zuppa Gerba aż do Valli-Azi, na drodze do Cattaro, dwie skombinowane kolumny wojsk, które stoją w pogotowiu do wkroczenia w góry dla wyparcia powstańców z Poborini i Maini i dla zajęcia na nowo tych dwóch ważnych pozycij. Działania wojenne mają rozpocząć się za kilka dni. Fort Staniewicz ma być także zajęty.

* (Nowa gazeta). Z Pesztu donoszą pod dniem 7-m grudnia, że nowa gazeta węgierska *Reform* ogłosiła swój program. Uważa on za podstawę pojednanie z Austrją, albowiem w tej jedynie podstawie znaleść mozna rękojmię dla możności politycznej skierowania wszystkich sił do reform. Pismo pomienione nie zrobi z kwestij reformy kwestje stronnicze, lecz będzie je traktować niezależnie od wszelkiego stanowiska stronniczego, i pracować będzie z każdym, w razie zaś potrzeby przeciw każdemu, nad urzeczywistnieniem postępów zapowiedzianych w mowie tronowej. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy i Niemcy.

* (Rada związkowa. — Projekt kodeksu karnego. — P. Delbrück). Czytamy w dzienniku *France* pod datą 8-go grudnia: Rada związkowa miała zgromadzić się dziś w Berlinie. Będzie to jedynie sesja krótka, jako nadzwyczajna. Powiadają, że zwykła sesja rozpocznie się w styczniu. — Komisja, której pruska izba deputowanych powierzyła roztrząśnięcie projektu kodeksu karnego, któryby mógł być zastosowany we wszystkich krajach związku północno-niemieckiego,—co stanowiło jeden krok naprzód do hegemonji pruskiej,— ukończy wkrótce swe prace. Następnie projekt ten oddany zostanie do roztrząśnięcia radzie związkowej. — Czy należy upatrywać także nowy krok do hegemonji pruskiej w mianowaniu p. Delbrücka, prezesa kancelarji związkowej, ministrem pruskim bez wydziału? Jedni—jest to wersja berlińska—zaprzeczają tej nominacji wszelką doniosłość polityczną, nazywając ją po prostu kwestją etykiety. Inni przeciwnie — i taka jest właśnie myśl ukryta niemców partykularystów — tłómaczą nominację p. Delbrücka wyniesieniem p. Camphausena, pruskiego ministra skarbu, do godności radcy związkowego. P. Bismarck ma dążyć do zlania ile możności wysokich urzędów pruskich z takiemiż urzędami związkowemi, tak, iż w danej chwili, unifikacja stanie się faktem dokonanym.

Francja.

* (Ministerstwo. — P. Ollivier). Dziennik *France* pisze pod datą 8-go grudnia: Powiadają, że na skutek ruchu parlamentarnego, jaki miał miejsce

w tych dniach, ministrowie, nie podając się do dymisji, oddali swe wydziały do dyspozycji cesarza. Wszelakoż nie ma jeszcze wcale mowy o nowej kombinacji. Mówią jedynie o liście, który napisany został do cesarza przez p. Emila Ollivier'a, i który jego cesarska mość zakomunikował członkom gabinetu, na posiedzeniu odbytem w poniedziałek w pałacu Tuileries. List ten ma obejmować wyjaśnienie okoliczności, które spowodowały utworzenie się nowej większości i zredagowanie jej programu.

* (Budżet na rok 1871). Budżet na rok 1871 nie został odesłany jeszcze do rady stanu, chociaż jest już oddawna przygotowany. Sądzą, że minister skarbu odwłóczy to odesłanie dla tego, ażeby jak najdokładniej mógł rozpoznać otrzymane ostatecznie dochody z 1868 i 1869 roku. Zapewniają, że pensja ministra dworu cesarskiego i sztuk pięknych nie będzie już płaconą z funduszów państwa, i że zatem budżet ministerstwa sztuk pięknych zmniejszony został o 100,000 fr. *(La Patr).*

Hiszpanja.

* (Kortezy). W kortezach hiszpańskich panuje wielka monotonja. Rozprawy nie przedstawiają najmniejszego interesu. Kwestja śledztwa co do zabrania klejnotów korony została, jak powiadają, pogrzebaną. Lecz za to panuje oburzenie powszechne, które oskarżenie sformułowane przez p. Figuerola wywołało we wszystkich grupach zgromadzenia. Większa część dzienników—z wyjątkiem republikańskich — powstaje na niego jednozgodnie. *Epoca*, mówiąc o p. Figuerola, używa tych wyrazów: „największy kłamca ze wszystkich deputowanych znanych, i którego czynności ministerjalne są klęską publiczną". *(La Fr.)*

Anglja.

* (Meeting). Demonstracje w Irlandji na korzyść uwolnienia fenjenów uwięzionych nie ustają. W zeszłą sobotę odbył się w Dundee meeting, na którym znajdowało się 3,000 osób. Oświadczono na nim, że uwięzienie fenjenów jest rzeczą, której ścierpieć nie można, i że ministrowie odmawiający wypuszczenia ich na wolność, nie są zdolni do rządzenia. Miane były mowy gwałtowne, lecz porządek materjalny nie został naruszony.

* (Odezwa prezydenta Granta). *Nord* z d. 8 grudnia pisze: Odezwa prezydenta Granta do kongresu Stanów Zjednoczonych w ożywionydosyć sposób roztrząsaną jest w Anglji. „Z pierwszego wrażenia, powiada *Times*, uwydatnia się w niej charakter zachowawczy prezydenta. Czy jenerał Grant mówi o sprawach wewnętrznych czy o stosunkach zagranicznych, zwraca on ciągle baczne oko na fakta poprzedzające, które u niego, jak się zdaje, podtrzymują każdą kwestję podniesioną, i opiera się ciągle na dawnych sposobach działania, które, jak doświadczenie uczy, miały powodzenie. Prezydent unika niebezpieczeństw, tracąc równocześnie korzyści oryginalności, i żaden anglik nie może czytać ustępu odezwy, traktującego wprost o kwestji spornej pomiędzy królestwem zjednoczonem a związkiem amerykańskim, bez zwrócenia na to uwagi, że twórca jej widocznie nie może pojąć, jak na pewne fakta można całkiem innem od niego zapatrywać się okiem". Podawszy potem osnowę różnych ustępów odezwy, dziennik angielski przychodzi do następującego wniosku: „Każdy anglik zwróci przeciwko Stanom Zjednoczonym wyrazy jenerała Granta, mówiącego, że „wkrótce nadejść może czas, w którym rządy zbliżą się do rozwiązania tej ważnej kwestji (*Alabama*) z ocenieniem tego, co należy się prawom, godności i honorowi każdego kraju i postanowieniem nietylko usuwania wszelkich powodów do skarg w przyszłości, ale założenia fundamentów obszernych zasad prawa publicznego, które zapobiegać będą przyszłym sporom, i zamienią na pokój stały i ciągły to jedyne i ważne nieporozumienie Stanów Zjednoczonych z narodem obcym". Ale nie można tego zamilczeć, że zbliżenie się tego pożądanego perjodu jest niemożliwe, tem mniej, że żaden naród nie próbuje choćby cokolwiek zbadać zapatrywanie się i stanowisko drugiego".

Ameryka.

* (Kwestja finansowa). *Washington, 7 grudnia.* P. Boutwell sekretarz skarbu w raporcie swoim zaleca, ażeby ogół zakupów oddany został pod rozporządzenie funduszów amortyzacyjnych; zaleca on również wycofanie monety papierowej w stosunku nieprzewyższającym dwóch miljonów miesięcznie. Jest on zdania, że sumę 1,200 miljonów należy zastąpić w $^{5}/_{20}$ częściach przez bony, od których procent nie przewyższający $4^{1}/_{2}\%$, płatny być ma w Londynie, Paryżu, Frankfurcie i Hamburgu stosownie do wyboru wierzyciela. Bony te podzielone być mają na trzy kategorje po cztery miljony każda, wolne od podatku i spłacalne w 15, 20 i 25 lat. Kapitał i procenta wypłacane być mają brzęczącą monetą. P. Boutwell sądzi, że obecni wierzyciele, widząc możność wypłaty w najbliższym czasie, zdecydują się na wymianę. *(Biuro Reut.)*

* (Ministerstwo meksykańskie. — Powstanie). W Meksyku zaszły zmiany w ministerstwie. Ministrowie wojny, skarbu i robót publicznych wyszli z gabinetu. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Yglesias, objął zarząd ministerstwa sprawiedliwości, w jego zaś miejsce mianowany został duputowany Manuel Saavedra. Na stanowisku ministra spraw zagranicznych pozostał nadal Lerdo de Tejada. — Do *Köln. Z.* piszą z Meksyku, że powstanie narusza jeszcze w niektórych punktach spokojność publiczną. Tak między innemi, oddział odkomenderowany do strzeżenia drogi wiodącej do Toluca, o kilka mil od Meksyku, koło Las Cruces, podniósł rokosz, zrabował furgony pocztowe i podróżnych, lecz został następnie rozproszony przez wojska rządowe. Podobnież rozruchy miały miejsce w stanach Luis Potosi i Michaacan. Zaprowadzenie poboru do wojska zapomocą losowania, natrafiło w niektórych stanach na opór, tak, iż rząd częścią nie wprowadził tego prawa w wykonanie, częścią zaś zaproponował zmianę lub zniesienie takowego przez władzę centralną. *(Nordd. A. Z.)*

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Organa brazylijskie przyznają obecnie, że wojska sprzymierzone, które posłane zostały dla ścigania armji paragwajskiej, cofającej się za Sant Estanislao, cierpią wielki niedostatek z powodu trudności w zaopatrywaniu się w żywność. Skutkiem tego wódz naczelny odesłał napowrót kontyngens argentyński i zredukował w ogóle znacznie oddział przeznaczony do ścigania nieprzyjaciela. *(Nordd. A. Z.)*

Afryka.

* (Kwestja kapitulacji). *La Patr.* z d. 8-go grudnia pisze: Niektóre dzienniki donoszą, że komisja międzynarodowa, wyznaczona do zbadania kwestji kapitulacji, przyjęła przychylnie projekt mięszany, przedstawiony pod jej rozwagę przez rząd egipski. Wiadomość ta jest mylną. Rząd wice-króla proponuje w istocie zastąpienie przez zupełnie nowy system rękojmij, jakie cudzoziemcom nadają kapitulacje; ale plan jego, który nie został wzięty jeszcze pod rozwagę, wywołuje ze strony konsulów i ze strony handlujących europejskich liczne zarzuty, które nie zostały jeszcze usunięte.

Jenerał Patkul i ruskie towarzystwo dobroczynności.

Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*

Od czasu przeznaczenia jenerała Patkula na naczelnika 2-ej dywizji grenadjerów, rozpoczyna się jego czynność filantropijna w tutejszym kraju, udowodniona najprzód w założeniu ruskiego towarzystwa dobroczynności, o którem postanowiliśmy pomówić szczegółowie.

W roku 1862 uorganizował się w Warszawie ruski komitet damski, w celu wspierania prawosławnych cerkwi w Królestwie Polskiem i w zachodnim kraju, i szerzenia oświaty między ludem wiejskim, przez ulepszenie szkół będących przy cerkwiach. Spółczucie, z jakiem instytucja ta przyjętą została przez publiczność ruską, podała członkom komitetu myśl rozszerzenia zakresu swej czynności filantropijnej i utworzenia z pomienionego komitetu „ruskiego towarzystwa dobroczynności". Obok czynnego udziału jenerała Patkula i małżonki jego, obok żywego spółczucia całego warszawskiego towarzystwa ruskiego, a szczególniej obok wysokiej protekcji JW. Hrabiego Namiestnika i łaskawej opieki najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, dobry ten pomysł wkrótce urzeczywistnił się, i 6-go maja 1866 roku zatwierdzona została przez namiestnika ustawa tego nowego towarzystwa dobroczynnego.

Początkowy fundusz towarzystwa był bardzo szczupły, składał się bowiem z 689 rub., przelanych z byłego komitetu damskiego. Tak mały zasób towarzystwa spowodował założycieli jego do obmyślenia środków dla zapewnienia na przyszłość dobroczynnej dążności towarzystwa. W tym celu, z inicjatywy i niezmordowanej czynności jenerała Patkula i małżonki jego, nastąpił szereg przedsięwzięć, które, dzięki spółczuciu naszego, jakkolwiek małego ale ściśle skojarzonego kółka ruskiego, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Pierwszem przedsięwzięciem było urządzenie loterji w ogrodzie Saskim. Następnie dane były na dochód towarzystwa kilka przedstawień, balów, maskarad — a wszystko to, wraz z opłatą od członków i ofiarami, w pierwszym zaraz roku istnienia towarzystwa podniosło fundusze jego z 689 rs. przeszło do 20,000! Tak znaczny zasób podał towarzystwu od razu możność rozszerzenia swych czynności i wywołał myśl, oprócz materjalnej pomocy udzielanej niedostatnim prawosławnym w tutejszym kraju, urządzić zakład wychowania dla biednych dzieci ruskich. W dobrym tym celu, towarzystwo kierowało się z jednej strony uwagą, że w biednych rodzinach dzieci bardziej jeszcze zwiększają ubóstwo swych rodziców; a z drugiej, że dzieci sieroty, albo mające matki polki, wzrastają pod wpływem obcej wiary i narodowości. A przeto za jedyny odpowiedni celowi środek do uniknienia tego złego uznano ochronę, w której biedne ruskie dzieci-sieroty mogłyby wychowywać się pod kierunkiem ludzi ruskich w zasadach wiary prawosławnej, przejmując się od młodych lat miłością ku swej narodowości. Takie przekonanie o koniecznej potrzebie ochrony zniewoliło towarzystwo do niezwłocznego urządzenia tego zakładu. Z decyzji jw. hrabiego namiestnika królestwa, przez postanowienie komitetu urządzającego oddana została na własność ruskiego towarzystwa dobroczynności część zabudowań klasztoru po-franciszkańskiego, dla umieszczenia tam projektowanej ochrony. Towarzystwo niezwłocznie zajęło się przebudowaniem tego gmachu stosownie do nowego jego przeznaczenia, i 20-go kwietnia 1868 roku odbyło się w nim uroczyste otwarcie ochrony. Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła najłaskawiej przyjąć tę ochronę pod wysoką swą protekcję i pozwoliła nazwać ją Maryjską, a w dowód szczególnej Swej łaski dla tego nowego zakładu, obdarzyła go obrazem Matki Boskiej Iwerskiej.

W dniu otwarcia ochrony Maryjskiej znalazło w niej przytułek 41 dzieci, a teraz wychowuje się przeszło 60 sierot płci obojej. Urządzenie ochrony, t. j. odnowienie prawie całego gmachu, nabycie potrzebnych ruchomości i zakupienie materjałów szkolnych kosztowały towarzystwu 16,017 rs. 80 k. Roczny zaś wydatek na utrzymanie ochrony wynosi około 7,000 rs., t. j. około 120 rs. na każdego wychowańca. Dobroczynna działalność towarzystwa jest nader obszerna; wydaje ono biednym jednorazowe i miesięczne wsparcia, zaopatruje ich w odzież, obuwie, udziela pomoc lekarską, fundusze na opłatę komornego, na wychowanie dzieci, odsyła do rodzinnego kraju całe rodziny i udziela biednym różne wsparcia, na co wydaje rocznie około 6,000 rs. Cyfra ta wraz z sumą na utrzymanie ochrony Maryjskiej wynosząca roczne wydatki towarzystwa do 13,000 rs., z których większa część zaspokajaną jest z dobrowolnych ofiar, wymownie świadczy o spółczuciu, jakie zakład ten obudził między publicznością ruską nietylko w tutejszym kraju ale i w odległych stronach obszernej Rosji. Ilość członków towarzystwa wynosi teraz około 600 osób, w tej liczbie są honorowi: Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik hrabia Berg, członek rady państwa, tajny radca Funduklej, minister wojny jenerał-adjutant Dymitr Milutin i sekretarz stanu Mikołaj Milutin. Opiekunem towarzystwa jest najprzewielebniejszy Joanicjusz, arcybiskup warszawski i nowogeorgiewski.

Obowiązkowa opłata od członków wedle ustawy towarzystwa wynosi 6 rubli rocznie; ale ta nie wystarczałaby na zaspokojenie wszystkich wydatków towarzystwa w jego czynnościach szeroko rozwiniętych, gdyby mu nie przychodziły w pomoc pieniężne wsparcia z niektórych władz rządowych i ofiary tak członków towaszystwa jakoteż osób prywatnych. Ofiary te wpływające corocznie do kasy towarzystwa i stanowiące istotną jego podporę, są następujące: 1) 300 rsr. z dochodów cerkwi św. Trójcy na Podwalu, z rozporządzenia arcybiskupa tutejszego; 2) 200 rsr. z sumy 5,000 rsr. wyznaczonej budżetem komitetu urządzającego na utrzymanie ochron w Królestwie Polskiem; 3) 650 rsr. z sumy powstającej z pięciokopiejkowej dopłaty na teatra i z innych wpływów na rzecz biednych; 4) nadto 500 rsr. z funduszów asygnowanych na zakłady szkolne w Królestwie Polskiem, która to kwota obracaną jest na wynagrodzenie nauczycieli ochrony. Prócz powyższych wsparć, kurator towarzystwa najprzewielebniejszy Joanicjusz przeznaczył towarzystwu na długi czas znaczne źródło dochodu, z którego może ono czerpać w miarę potrzeby, mianowicie kapitał około 18,000 rsr., legowany przez ś. p. hrabiego A. Tołstoja, w akcjach kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej, złożonych

w banku polskim. Kapitał ten legowany został przez nieboszczyka hrabiego do dyspozycji arcybiskupa Joanicjusza dla rozdania, po zrealizowaniu, ubogim rosjanom w nadwiślańskim kraju. Zakres działalności ruskiego towarzystwa dobroczynnego nie ogranicza się na samej Warszawie. Jeszcze w roku 1867 wezwało ono naczelników gubernij Królestwa Polskiego o pomoc dla otwarcia w powierzonych sobie gubernjach oddziałów ruskiego towarzystwa dobroczynności. W obecnym czasie takowe oddziały już istnieją w Petrokowie, Lublinie i Kielcach, a przy każdym znajduje się ochrona dla biednych ruskich dzieci. Zamieszczony tu wykaz najdokładniej wyjaśni rozwinięcie i zakres czynności tych oddziałów towarzystwa.

W oddziałach.	Ilość członków.	Suma rocznych ofiar.	Suma rocznych wydatków.
Warszawskim . . .	300	18,060	16,900
Petrokowskim . .	130	3,228	1,908
Kieleckim	85	2,117	928
Lubelskim	62	1,696	578
Razem .	577	25,041	20,314

Przytoczone tu cyfry są najlepszym dowodem kwitnienia tutejszego ruskiego towarzystwa dobroczynności; a przeto każdy z nas rosjan powinien pomagać tutejszemu ruskiemu towarzystwu dobroczynności i zachować nazawsze uczucie głębokiej wdzięczności dla sprawców założenia, rozwinięcia i dzisiejszego rozkwitu tego zakładu filantropijnego—dla Aleksandra i Marji Patkul.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 29 Listop. (11 Grudnia).

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta;—do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta;—do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

Kalendarz.

W niedzielę 30 listopada (12 grudnia) — śśw. Synezjusza i Aleksandra męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 1; zach. o godz. 3 min. 45.

W poniedziałek 1 (13)grudnia — śśw. Łucji panny męcz. i Otylji. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 2; zach. o godz. 3 min. 45.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 5.°6 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	758.0	756 4
Termometr Reaumura	4.°6	1.°0
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe zimno — 4,°8 R. Najmniejsze zimno — 0,°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 5.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, 1-y raz, opera w 3-ch aktach z prologiem (akt 1-y w 2 obrazach), **Paria**. — Osoby: Akebar, arcykapłan, naczelnik kasty Braminów—p. *Prohazka*; Neala, jego córka — pani *Dowiakowska*; Idamor, naczelnik kasty wojowniczej—p. *Filleborn*; Dżares — p. *Köhler*; Ratef, powiernik Idamora — p. *Suszyński*. — W akcie 3-m **Tańce**. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Flick i Flock**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano dramę **Mauprat**, było osób 869.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, w sobotę, dramat w 3-ch aktach, **Miss Multon**. —Osoby: Fernanda — pani *Palińska*; Belin, stary nauczyciel — p. *Stolpe*; Maurycy Delatour—p. *Grzywiński*; Matylda, jego żona—pani *Rakiewicz*; Paweł—panna *Urbanowicz*, Joanna— pani *Szymanowska*—(dwoje dzieci pana Delatour); Ludwika, pokojówka—pani *Sawicka*;— komedja w 1-m akcie, **Dwie teściowe**.—Osoby: Pani de Pontdosier—pani *Mazurowska*; Pani Joubert —panna *Figarska*; Marja, jej córka—panna *Gilska*; Fryderyk de Noiset, mąż Marji—p. *Piasecki*; Rafael de Gersac — p. *Grzywiński*; Gelatyn, doktór — pan *Chomiński*; Paweł, służący— p. *Żarnowski*. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Radcy pana Radcy** i 1-y raz, **Czuła strona**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i jutro*, na żądanie, *ostatnie* **muzyczne wieczory** p. Franciszka Rapaporta i syna Feliksa, na harmonijce i instrumencie z drzewa i słomy (à la Guzikow).—Początek o godzinie 7 ½.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Buduar zamieniony na ogród zimowy.—Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, do Płocka; tajny radca książę *Orłow*, do Wiednia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 27 (9) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Łopaciński w Wilnie, Skarbek w Żadybie, Olechowska w Siedlcach, Klar w Ostrowach, Kulesza w Wysokiem Mazowieckiem, Maszkin w Zasławlu, Znaniecka w Kątach, Cukerta w Grajewie, Lewitow w Augustowie, Sakowicz w Swiencianach, Walewski w Zglinny, Brochda w Tykocinie, Krzyżanowski w Mirze, Dawidsohn w Roszczepie,—*listy, które winny być wysłane jako rekomendowane:* do: Wójta gminy w Wiesiołowie, Dyrektora Gimnazjum w Połtawie, Wójta gminy w Zatorach, — Kudriawcew bez oznaczenia miejsca posłania listu, dwa listy bez adresów,—listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 15 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 28 (10) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 73, wyzdrowiało 46, umarło 6, pozostało 1943 (mężczyzn 947, kobiet 996), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 191, kobiet 178.

*Dnia 28 (10) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 4; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 18; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 3; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 18.

Ceny Targowe.

dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rble sr.	Korzec od kopiejki	Korzec do rble sr.	Korzec do kopiejki
Pszenica	10	64	5	17 ½	6	65
Żyto	6	16	3	75	3	85
Jęczmień	5	60	3	30	3	50
Owies	3	30	2	—	2	10
Groch polny			—		—	—
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 25 – 30. Pud słomy od kop. 18 – 20.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 143; Jęczmienia 114; Owsa 514 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29 9/16 ½
„ Hamburg „	26 5/8
„ Amsterdam „	148 ½
„ Paryż	310
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	
1-sza „ Premjowa z r. 1864.	155 ¼
2-ga „ „ z r. 1866.	150 ¼
5% Bilety Bankowe	89 ¼
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs. . . .	144 ⅛
Obligacje „ „ „ „	94
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej .	106
„ „ „ „ Wiedeńskiej . . .	—
5% Listy Zastawne Ruskie	—
Imperjały.	666
Dyskonto.	7%

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—			—
Pruski kurant za 100 tal	—			—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—		—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .	—	—		—
„ „ „ bez kuponu .	—	—		
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	21	92	88
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	63	92	38
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	75	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .	76	6	75	79
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .	—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	89	50		—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .	157	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .	152	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	105	—	104	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	70	50	69	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .	—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	106	25	105	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	99	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . .	100 Tal.	2 m.	119	90	119	25
„ . . .	„ „	k. t.		—	119	10
Wrocław . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	—	—	119	10
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	17 ½	8	16
Paryż. . . .	300 Frank.	2 m.	97	50	97	20
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	97	50
Petersburg .	100 Rsr.	3 m.	98	66	98	50
„ . . .	„ „	k. t.	100	16	100	—
Moskwa . . .	„ „	1 m.	—	—		—
„ . . .	„ „	k. t.	—			—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 86⅔.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 11⅛.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75 3/16
Weksle na Warszawę		75
„ Petersburg 3 tygodn.		83 ¼
„ „ 3 miesięczny		82 ⅜
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		81 ¼
Listy Zastawne 4%.		69
Listy Likwidacyjne.		56 ⅞
Obligacje Skarbowe 4%		67 ¾
Koleje Rosyjskie.		89 ⅜
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81 ⅞
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej . . .		77 ⅝
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej . .		55 ⅛
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		119 ¼
„ „ „ 2-ej emisji		116 ⅜
5-ta Pożyczka Stieglitza		66 ¼
5% Listy Zastawne Ruskie		80 ¾
Żyto na targu		45 ½
„ na dostawę w jesieni		44 ¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 90
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 20
Pożyczka Narodowa		69 90
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		256
Z PARYZA.		
Renta 3%		73 10
Renta Włoska		54 80
Akcje Kredytu Ruchomego		212
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 ¼

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 9021.

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w IMIENIU NASZEM
wydał wyrok następujący:

Obecni:
Komosiński Prezes.
Freünd } Sędz.
Temler }

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r.

(podp.) Komosiński.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Berka Lichtenbaum, współwłaściciela domu w Warszawie pod Nr. 1438 i fabryki wyrobów metalowych w tymże domu prowadzonej, tudzież współwłaściciela lasu w dobrach Ojrzanów w Okręgu Błońskim położonych, w Warszawie pod Nr. 2247c. zamieszkałego, pod dniem 18 (30) Listopada r. b. zaniesionego, w którem tenże przedstawia, że jakkolwiek massa czynna jego przewyższała masę bierną, to przecież z powodu kryzys finansowego, a ztąd braku gotowego funduszu stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom i dla tego domaga się ogłoszenia swojej upadłości.

Zważywszy:

Że skoro Berek Lichtenbaum, współwłaściciel w 30 częściach domu Nr. 1438 i fabryki wyrobów metalowych w tymże domu w Warszawie egzystującej, jak niemniej współwłaściciel w $18\frac{2}{3}$ częściach lasu do dóbr Ojrzanów w Okręgu Błońskim położonych należącego, w zastosowaniu się do przepisu art. 440 K. H. deklaruje swoją niewypłacalność, zaś wierzyciele jego Dawid Wejnsztok i Haim Torumczyk z powodu nie zaspokojenia im przez niego należności wekslowych w ogólnej sumie rs. 4,150 w podaniu w dniu dzisiejszym uczynionem, domagają się ogłoszenia jego upadłości, zatem na zasadzie art. 437, 449 i dalszych powyższego prawa upadłości tegoż Lichtenbauma ogłosić i inne stosowne rozporządzenia wydać wypada.

Dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Berka Lichtenbaum, współwłaściciela domu w Warszawie pod Nr. 1438 i fabryki wyrobów metalowych w tymże domu istniejącej, tudzież współwłaściciela lasu w dobrach Ojrzanowie w Okręgu Błońskim, w Warszawie pod Nr. 2247 lit. *c.* zamieszkałego ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem 18 (30) Listopada 1869 r. jako daty podania określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Lichtenbauma należącego pod powyższymi numerami lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego, Podsędka Sądu Pokoju Wydziału I deleguje. Kuratorami Tomickiego Adwokata i Dawida Wejnsztok wierzyciela mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Karola Freünd Sędziego Trybunału przeznacza. Do wniesienia tegoż wyroku do hypotek domu Nr. 1438 i dóbr Ojrzanów w Okręgu Błońskim celem ostrzeżenia o upadłości Kuratorów upoważnia. Osobę upadłego Littenbauma przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rubli sr. trzy jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na rzecz Skarbu na masę wkłada. Mocą wyroku w pierwszej instancji pod temczasową egzekucją pomimo oppozycji i apelacji wydanego. Zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Komosiński Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym aby wyrok ten wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali. Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym świadczę i takowy dla Kuratorów masy upadłości Lichtenbauma wydaję.

Warszawa d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r.
Podpisarz Trybunału,
(M. P.) (podp.) W. Andrychiewicz.

N. D. 8980. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

На основаніи 10 ст. Высочайшаго Указа 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе вызываетъ самовольно отлучившагося въ въ 1851 года за границу жителя г. Новемясто, Плонскаго Уѣзда, портнаго еврея Маера Хойновскаго, 50 лѣтъ отъ роду, явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ мѣстамъ въ шестинедѣльный со дня припечатанія сего объявленія срокъ. Въ случаѣ неявки Хойновскаго въ назначенный срокъ съ нимъ поступлено будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, Ноября 22 дня 1869 года.
Совѣтникъ, Волскій.
Старшій Дѣлопроизводитель,
Ясвинскій.

N. D. 8985. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Житель Сѣдлецкой Губерніи конскриптъ гор. Межирѣчья, Абрамъ Баргъ, имѣющій 23 года отъ роду, по паспорту выданному ему Начальникомъ Радинскаго Уѣзда отъ 2 Января сего года за № 30015/9 на отлучку въ гор. Варшаву Цѣхановъ и Лодзь, срокомъ на шесть мѣсяцевъ по настоящее время не возвратился и по слухамъ находится безъ паспорта въ Турціи въ городѣ Іерусалимѣ.

Вслѣдствіе сего а также на основаніи ст. Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, Губернское Правленіе вызываетъ симъ его Барга явиться въ здѣшній край въ продолженіи шести недѣль, со дня опубликованія настоящаго объявленія и о прибытіи своемъ явиться ближайшей полицейской власти, въ противномъ случаѣ съ нимъ поступлено будетъ на основаніи вышеприведеннаго закона.

Г. Сѣдлецъ, 25 Ноября 1869 года.
Совѣтникъ, (. . . . . .).

N. D. 8984. *Надзиратель Акцизныхъ Сборовъ IV-го Округа Люблинской Губерніи*

Надзиратель IV-го Округа Люблинскаго Акцизнаго Управленія симъ объявляетъ, что выданный изъ Ново Александрійскаго Окружнаго Казначейства. 30 Іюня 1869 г. за № 305 патентъ, помѣщику Іосифу Гавликовскому на содержаніе во 2-мъ полугодіи 1869 г. шинка въ д. Годовъ, Ново-Александрійскаго Уѣзда, по мѣстности V разряда, на сумму 15 р. с. утерянъ, и взамѣнъ онаго выдано Іосифу Гавликовскому свидѣтельство за № 1365, подменный же патентъ, если бы таковой гдѣ оказался, считать недѣйствительнымъ

Г. Яновъ, Ноября 23 дня 1869 года.
Надзиратель, (. . . . . .).

N. D. 9027. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

W następstwie obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o większych wygranych w 5 klasie 113 loterji klasycznej przypadłych; podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 5049 wygrał Rs. 5,000.
Nr. 4153, 4414 i 16021 po Rs. 500.
Zaś Nra 6860, 6926, 7543 i 22474 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1869 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

N. D. 9202. Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.

Na zasadzie art. 217 instrukcji dla czynności Dozoru Bóżnicznego przepisanej, tenże dozór wzywa osoby które pożyczki na zastawy bezprocentowe, z funduszów dobroczynnych zaciągnęły; zaś z powodu nie wykupienia na terminie, zastawy te przez licytację w m. Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu r. b. odbytą, sprzedane zostały, i na rzeczonej sprzedaży osiągnięte są przewyżki nad sumę na zwrót pożyczki przynależną, ażeby też osoby zgłosiły się do Kasy Dozoru Bóżniczego, w godzinach odbywania przez nią czynności, po odbiór takowych przewyżek, za złożeniem przez nich biletu zastawu, przy otrzymaniu pożyczki uzyskanego, tudzież za pokwitowaniem z odbioru należytości na właściwym wykazie przewyżek, przez Dozór Bóżniczy poświadczonym.

Uprzedza się, iż po odbiór przewyżek, mają się zgłosić właściciele biletów zastawu, opatrzonych następującemi numerami

z roku 1866.
247, 295, 1389, 1567, 1750, 3070, 3344, 3772.

z roku 1867.
777, 1266, 1646, 1670, 1727, 1929, 2222, 2299, 2314, 2806.

z roku 1868.
203, 374, 400, 451, 550, 559, 577, 595, 692, 725, 925, 994, 1041, 1050, 1196, 1258, 1281, 1379, 1571, 1631, 1846, 2075, 2131, 2163, 2239, 2245, 2253, 2269, 2311, 2314, 2368, 2413, 2431, 2587.

Niegzłaszający się do d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. utracą prawo do odbioru przewyżek o których mowa, albowiem takowe przechodzą na właść funduszów pożyczki bezprocentowej.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1869 r.
Prezydujący, M. Braumann.

N. D. *9050.* Skutkiem otrzymanej nominacji na Rejenta przy Sądzie Pokoju w Marjampolu, z przeznaczeniem stałego zamieszkania i utrzymania Kancelarji w mieście Władysławowie; przestałem pełnić obowiązki Patrona przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach; upraszam przeto strony, które powierzyły mnie swoje interesa, aby w ciągu miesiąca jednego raczyły się zgłosić, po odbiór akt swoich, które zostawiam w zachowaniu u WW. Edwarda Awejde i Franciszka Nagórki Patronów w Suwałkach.

Suwałki d. 8 (20) Listopada 1869 r.
A. Dobrowolski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 9014.

OD WYDAWCY
DZIEŁ DLA DZIECI

o połowę ceny niżej jak tu podane.

1. **Abecadlnik** z historji naturalnej, po polsku i po francuzku, z rycinami kolorawanemi, sr. 1 kop. 20.
2. **Bazar zabawek** dla dzieci z rycinami, rs. 1.
3. **Powieści Szmidta,** przekład H. Skimborowicza, z drzeworytami kop. 90.
4. **Róża na Tannenbergu,** Szmidta, 2 tomy z rycinami I. kop. 75.
5. **Wiązanie dla moich wnuków,** pierwiastki czytania, jako zachęta do nauki, T. Dziekońskiego z rycinami, rs. 1 kop. 20.
6. **Przewodnik dla dzieci** na cały rok, Jachowicza, kop. 75.
7. **Don Kiszot** dla dzieci, czyli najciekawsze przygody Don Kiszota i Sansza, po polsku i po francuzku, z drzeworytami, rs. 1 kop. 35.
8. **Rada ojcowska dla mojej córki** przez Campe, po polsku i po niemiecku, przekład Sierocińskiego prof. rs. 1 kop. 20.
9. **Opowiadania** zajmujące i nauczające o najsławniejszych wynalazkach ludzkich, P. Szymanowskiego, 2 tomy z rycinami, rs. 1 kop. 80.
10. **Ciekawe zjawiska natury** przez Marles, po polsku i po francuzku z rycinami, rs. 1.
11. **Sekretarz dla młodzieży** obojga płci, z dołączeniem powinszowań nowego rogo, urodzin i imienin, przez Magy, po polsku i po francuzku, kop. 75.
12. **Rady i przestrogi** dla **dziewic,** przez Sainte-Foi, rs. 1.
13. **Rady i przestrogi** dla **młodzieńców,** przez Sainte-Foi, kop 75.
14. **Historja święta** dla młodocianego wieku, po polsku i po francuzku, z rycinami, rsr. 1 kop. 20.
15. **Wychowaniec XIX wieku,** czyli przepisy przystojności i dobrego tonu, Leśniewskiego prof., rs. 1.
16. **Kilka słów do mojego syna,** przez Paulinę Rościszewską, rs. 1.
17. **Rozrywki dla dzieci,** przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową, 5 tomów, rsr. 7 kop. 50.
18. **Krystynę,** przez tejże, rs. 1 kop. 50.
19. **Drezno i jego okolice,** przez tejże, rs. 1 kop. 50.
20. **Historja naturalna,** systematycznie ułożona przez Milne Edwarda Reichenbacha, wydana przez P. E. Leśniewskiego prof., 3 tomy i atlas z prześlicznemi rycinami kolorowanemi, rs. 12.
21. **Historja podróży i odkryć** Szymanowskiego, 2 tomy z rycinami, rs. 2 k. 80.
22. **Księga świata** z 9 ciu lat, wydanie ozdobne, z rycinami czarnemi i kolorowanemi, zamiast rs. 63, za rs. 25, pojedyncze lata po rs. 4.

Prócz tego księgarnia posiada wielki wybór książek na podarki dla młodzieży, w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, książek do nabożeństwa w pięknych oprawach, i przyjmuje prenumeraty tak w Warszawie jak i na prowincji, na wszystkie pisma w kraju i za granicą wychodzące.

S. H. Merzbach.

N. D. 9012.

GŁÓWNY SKŁAD
RÓŻNYCH WIN
I TOWARÓW KOLONJALNYCH
Moritza Lewenstein
w Płocku,
na Kanonicznym rynku, naprzeciw cukierni Malczykowskiego.

Sprowadził znaczne transporta **Towarów Kolonjalnych i Bakalji** w najlepszych gatunkach, z którymi poleca się łaskawej Publiczności na nadchodzące święta, po cenach nader umiarkowanych.

Wina Węgierskie, Francuzkie, Reńskie i Porter Angielski znane już Szanownej Publiczności z swej dobroci, jak niemniej z cen nader umiarkowanych, znajdują się teraz w bardzo znacznym wyborze.

Cukier, Wódki słodkie i **Likiery** po cenach fabrycznych.

Nafta amerykańska po cenach bardzo umiarkowanych.

1—3—15100

N. D. 8772

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Tylko do nowego roku 1870.

W domu W-go Grabowskiego przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w sklepie dawniej W-go Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności.

odbywa się rzeczywista Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: **płótna** z różnych fabryk, **bielizny** męskiej, i damskiej oraz stołowej, **po cenach daleko niżej kosztu.** 3—3—9647

N. D. 6332.

Rosyjskie Towarzystwo
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
założone w roku 1827,
z kapitałem w całości opłaconym
Cztery Miljony Rsr.
i znacznemi funduszami zasobowemi.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasadach słusznych, w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom tutejszych sądów i w tym celu obranem ma zamieszkanie prawne **w biórze Ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 (nowy 11).**

Ajent Jeneralny
w Królestwie Polskiem
D. Rosenblum.

OSTRZEŻENIA.
ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 9029. **Za skradzionym biletem loteryjnym** klasy IV Nr. 22473 113 loterji klasycznej, pod lit. **L. Z.** w kontroli kolektora W-go **Nelken** ulica Nowy Świat zapisanym, wykupiony został przez niewiadomą osobę bilet do następnej klasy V; poszkodowany wzywa nieprawego przywłaściciela, aby wykupiony nielegalnie bilet, bezzwłocznie do rzeczonego kantoru powrócił, gdzie stosowne **ostrzeżenia** poczynione już zostały, gdyż w razie przeciwnym, na poszukiwania w drodze sądowo-karnej za zabór i zatrzymanie cudzej własności narażony zostanie.

Warszawa d. 9 Grudnia 1869 r.
Ludwik Zeegler.

Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7369. Po księdzu Sylwerze Marcinkiewiczu, b. Komendarzu w Sokołowie, Okręgu Gostyńskim, d. 23 Sierpnia (4 Września) 1857 r. zmarłym, otworzył się spadek składający się jedynie z funduszu w Banku Polskim znajdującego się.

Wzywam przeto interesowanych, aby w ciągu 6 miesięcy, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku urzędowym Gubernji Warszawskiej z prawami swemi do tego spadku zgłosili się, i takowe udowodnili; po upływie bowiem tego terminu na zasadzie Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Prokuratorja wystąpi przed Trybunał Cywilny w Warszawie, z żądaniem w prowadzenia Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 7 (19) Października 1868 r.
L. Szpaderski, zastępca Obr. Prok.

N. D. 7320. Po Janie Lapierre Budowniczym, w mieście Lublinie zamieszkałym, i tamże w dniu 26 Października 1856 r. bezpotomnie, oraz beztestamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się z kwoty rs. 109 kop. 18 w Banku Polskim deponowanej.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie, wzywa strony do powyższego spadku interesowane, aby w ciągu 6 miesięcy od daty wydania pierwszych obwieszczeń, złożyły deklarację przyjęcia rzeczonego spadku przed Pisarzem Trybunału Cywilnego w Lublinie, i aby deklarację takową dowodami usprawiedliwiły, po upływie albowiem powyższego terminu ze strony Prokuratorji w Królestwie Polskiem, na podstawie art. 768, 769 i 770 K. C. oraz postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wniesione będzie żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadnie spadku po Janie Lapierre jako bezdziedzicznego.

Lublin d. 16 (28) Września 1869 r.
A. Garszyński Obr. Prok.

N. D. 8975. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1869 r. śmierci Józefa Helcel, wierzyciela następujących sum: 1. rs. 1,350 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1344 w dziale IV pod N 13; 2. rs. 750 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 44 w dziale IV pod Nr. 9; 3. rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1618c. w dziale IV pod Nr. 7; 4. rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 670*A*. w dziale IV pod Nr. 14; 5. rs. 1,200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 277 w dziale IV pod Nr. 14; 6. rs. 2,700 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1691 w dziale IV pod Nr. 7; 7. rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1526 w dziale IV pod Nr. 15; 8. rs. 1,200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 535 w dziale IV pod Nr. 11 wykazów hypotecznych zabezpieczonych, otworzył się spadek, do regulacji których, oznaczam termin na dzień 1 (13) Marca 1870 r. w mej kancelarji pod prekluzją.

Włodzimierz Kretkowski.

N. D. *9053. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż z powodu śmierci.

1. Karoliny z Wadołowskich Składowskiej współwłaścicielki dóbr Popowo Pruskie stany E.

2. Napoleona Laudańskiego współwłaściciela sum rs. 75 na dobrach Gardlino Dąb D. w dziale IV w Zlewkach do Nr. 7, rs. 2,700 w dziale IV w Zlewkach do Nr. 7 na dobrach Lisy, rs. 450 w dziale IV w Zlewkach do Nr. 9 na dobrach Gogdy Możdżenie rs. 750 w Zlewkach do Nr. 1 i rs. 750 w Zlewkach do Nr. 3 działu IV na dobrach Czaplice Osobne A. oraz rs. 900 i rs. 324 kop. 45 w dziale IV w Zlewkach do Nr. 7 na dobrach Szczepanków zabezpieczonych.

3. Jana Rakowskiego właściciela dóbr Raciborz Jurgi i

4. Fortunata Łąckiego właściciela dóbr Chojny Smisie oraz współwłaściciela sumy rs. 180 w dziale IV w Zlewkach do Nr. 7, 8 i 23 niemniej pod Nr. 51 na dobrach Zaremby Jartuzy zapisanej odkryte są postępowania spadkowe do zamknięcia których termin na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1870 r. przed podpisanym pisarzem oznaczony został.

Łomża d. 15 (27) Listopada 1869 r.
A. Dunin.

N. D. 9054. Pisarz Sądu Pokoju w Sieradzu.

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Izraela Kempińskiego, właściciela nieruchomości w mieście Sieradzu, pod Nr. 8 sytuowanej, oraz wierzyciela hypotecznego sumy rs. 2,000, na nieruchomości w mieście Sieradzu pod Nr. 511 sytuowanej, w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 5 zabezpieczonej.

2. Matyldy z Jaworskich Kolińskiej właścicielki nieruchomości w mieście Złoczewie pod Nr. 11 położonej.

3. Karola Mitelsztödt, wierzyciela hypotecznego następujących sum: a mianowicie: rs. 1,200, rs. 180, rs. 30 rs. 1 kop. 7½, zabezpieczonych w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 2, na nieruchomościach w mieście Sieradzu pod Nr. 402 i 29 30 sytuowanych.

4. Panfiła Wasilewicza Połumozdużnowa, wierzyciela hypotecznego sumy rs. 1,650, na nieruchomości w mieście Sieradzu pod Nr. 415 w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 6 ubezpieczonej.

Otworzyły się spadki, skutkiem czego toczy się postępowanie spadkowe, stownie więc do obowiązujących przepisów prawa hypotecznego, tak względem przepisania tytułów własności powyż wymienionych nieruchomości, jako też względem przepisania wyszczególnionych sum, wyznacza termin prekluzyjny do uregulowania tych spadków przed Pisarzem Sądu Pokoju w Sieradzu, w miejscu posiedzeń tegoż Sądu w mieście Sieradzu na dzień 1 (13) Czerwca 1870 r. godz. 10 z rana, a zarazem wzywa interesantów, aby w terminie tym pod skutkami prawem oznaczonemi, stawili się w miejscu oznaczonem z dowodami legitymującemi ich do spadku.

Sieradz dnia 18 (30) Listopada 1869 roku.
W. Porczyński.

N. D. 9051. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Zawiadamia iż z powodu śmierci:

1. Cecylji z Kosseckich Lubowidzkiej, wierzycielki sumy rsr 742 kop. 80 z procentem, z większej sumy rsr 3,736 k. 80, przez ostrzeżenie ad Nr. 10 działu III wykazu hypotecznego dóbr Krasnobród na prawie dożywocia Paulinie Hr. Tarnowskiej służącem hypotekowanej.

2. Eleonory z Gagatkiewiczów Ziemięckiej wierzycielki sumy rs. 6,000 na dobrach Stryjna w Powiecie Krasnostawskim pod Nr. 75 działu IV hypotekowanej.

3. Elzbiety z Wyczołkowskich Kamińskiej wierzycielki $^{1}/_{10}$ części kwoty 300 rs. na nieruchomości w m Lublinie pod Nr. pol 370 i 37: a hyp. 236 położonej, w dziale IV wykazu hypotecznego ad Nr 4 lit *k.* ubezpieczonej

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 1 (13) Czerwca 1870 r. pod prekluzją wyznaczonym został

Lublin d. 18 (30) Listopada 1869 r.
Feliks Wasiutyński.

N. D. *9052. Pisarz Sądu Pokoju w Mławie.*

Po śmierci Dawida Bimberga wierzyciela sumy rs. 67 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 15c. na części wsi Bojanowo Gwoździe lit. A, w okręgu Mławskim hipotekowanej otworzył się spadek do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Czerwca 1870 r. w kancelarji hipotecznej w Mławie wyznaczam.

Mława d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r.
W. Czerwiński

N. D *9055. Pisarz Sądu Pokoju w Bielgoraju.*

Z powodu śmierci Josfa Goldman właściciela nieruchomości w mieście Tarnogrodzie pod Nr. i ogłasza się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego oznaczam termin w mej kancelarji na d. 1 (13) Czerwca 1870 r. pod prekluzją.

Biełgoraj d. 18 (30) Listopada 1869 r.
Smoleński.

N. D. 6504. *Писарь Пилицкаго Мироваго Суда.*

Симъ объявляетъ, что послѣ смерти: 1. Маріянны Войцеховской урожденной Піонтковской совладѣльницы дома въ г. Пилицѣ под № пол. 22, ипотечномъ же 134, и 2. Рывы Инзельштейновой, урожденной Киммельманъ, владѣлицы суммы 225 руб. сер. обезпеченной въ IV отдѣленіи подъ № 1 ипотечнаго указателя части недвижимости въ г. Пилицѣ подъ № пол. 168 бук Ц, ипотечномъ же 152, открылись наслѣдства, для утвержденія которыхъ окончательный срокъ назначенъ на 18 (30) Марта будущаго 1870 года въ здѣшней ипотечной канцеляріи.

Г. Пилица, Августа 19 (31) дня 1869 г.
1—3 Багенскій.

N. D. 6496. Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.

Z powodu śmierci Konstantego Kawczyńskiego współwierzyciela sumy rsr. 153 kop. 75, na nieruchomości Nr. 6 w Łęczycy ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego na dzień 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r. został wyznaczony termin. w którym strony interesowane w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego pod skutkami prawa staw ć się winny.

Łęczyca d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Zabokrzecki.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 9009. Trybunał Cywilny w Płocku Wydział Hypoteczny.

Nieruchomość w mieście gubernjalnem Płocku przy ulicy Rynek Kanoniczny pod Nr. 58/9 położona, własność Kapituły Katedry Płockiej stanowiąca, a wskutek Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku w zawiadywanie Skarbu Królestwa przeszła, co do stanu hypotecznego uregulowana będzie w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku w terminie dnia 8 (20) Marca 1870 r.

Wzywa się przeto wszystkich interesentów do pomienionej nieruchomości prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem oznaczoną.

Płock d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Sędzia Prezydujący
w Wydziale Hypotecznym, Ancypa.

N. D. *8861 Sąd Pokoju w Koninie Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki.

1. Nieruchomości w m. Koninie na przedmieściu Kaliskiem pod Nr. 305 położonej z domu drewnianego i zabudowań gospodarskich, składającej się do Rubina i Fałki z Poznsńskich małżonków Warmbadt należącej, na żądanie wierzyciela Jakóba Mączki wywołanej.

2. Nieruchomości w m. Koninie przy ulicy Wodnej położonej, składającej się ze spichlerza murowanego i placu, od wschodu z błoniem miejskim, od północy z nieruchomością Piotra Nawrockiego graniczącego do Markusa i Rozalji małżonków Hejman należącej.

3. Gruntu ornego mórg 57 pręt. 195 i łąki mórg 3 pręt. $116^{2}/_{3}$ na kolonji Zagaj Szarlatowo w Gminie Budzisław Kolski położonych do osady Izraela Rajchert należących.

Zawiadania interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym co do I i II w dniu 9 (21) Marca, zaś co do III w d. 10 (22) Marca 1870 r.

Wzywa ich przeto, aby w terminie osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, z swemi prawami pod prekluzją art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisaną.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w d. 14 (26) Marca 1870 r. na posiedzeniu jawnem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Konin d. 18 30 Listopada 1869 r.
Podsędek Ettinger.
Pisarz. J Gruszczyński

N. D. 8860. Sąd Pokoju w Radiejewie.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

Nieruchomości we wsi Starym Ciechocinku pod Nr. 16 położonej, składającej się z domu drewnianego partrowego słomą krytego, stodoły drewnianej mieszczącej w sobie stajnią, słomą pokrytej i 6-ciu mórg gruntu, graniczący, z jednej strony z posesją Adamskiego, a z drugiej z posesją Milki, własnością Jana i Karoliny małżonków Goreckich będącej

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 9 (21) Marca roku 1870

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160. prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rsr. 1 kop 50 do rsr 7 kop. 50 skazanymi zostaną i podług art. 150 tegoż prawa, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek regulacji wydana będzie nastąpi w dniu 11 (23) Marca 1870 roku na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Radiejew d 7 (19 Listopada 1869 r.
Podsędek, Estreicher

N. D 8963. Sąd Pokoju w Mławie, Wydział Hypoteczny.

W skutku żądania regulacji nowej hypoteki domu z wszelkiemi zabudowaniami i ogrodem w mieście powiatowem Sierpcu na rogu Rynku i ulicy Żabiej czyli Zielonej, pod Nr. 84 położonej. to jest tych wszystkich nieruchomości, które Aleksander i Bogumiła z Lipińskich małżonkowie Welińscy od Teodozji Zakrockiej na własność nabyli.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja odbędzie się w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.

Wzywa ich przeto, aby w terminie tym pod skutkami w art. 150, 154 i 160, prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanemi, prawnie stawili się.

Ogłoszenie decyzji co do tej regulacji zapaść mającej, nastąpi w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r

Mława d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1869 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny. Sieradzki.

N. D. 8842. Sąd Pokoju w Lipnie.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

Domu pod Nr. 49 z ogrodami w mieście Dobrzyniu nad Wisłą położonego, do współwłasności Wojciecha i Antoniny z Sikorskich małżonków Zaborskich należącego.

Uwiadamia osoby interesowane, iż regulacja ta nastąpi przed Pisarzem tutejszego Sądu, dnia 3 (15) Marca 1870 r.

Wzywa zatem interesentów, aby w terminie powyższym z prawami swemi dowodami opatrzeni, osobiście, lub przez pełnomocników zgłosić się niezaniedbali, pod skutkami prekluzji art. 154 i 160 pr. hyp. z roku 1818 zagrożonej.

Właściciele nieruchomości niezgłaszający się w terminie do regulacji, na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rsr. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 skazani być mogą, a prócz tego utracą wszelkie dobrodziejstwo prawa względem swych wierzycieli.

Decyzja jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, w dniu 3 (15) Marca 1870 r ogłoszona zostanie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania przy ogłoszeniu decyzji pilnować się mają.

Lipno d. 15 (27) Listopada 1869 r.
za Podsędka,
Siniarski, Pisarz.

N. D. *8823. Sąd Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. a) Działu łąki w granicach między łąkami od wschodu Walentego Węglińskiego, od północy Wawrzeńca Kępińskiego, od zachodu Wojciecha Ostrowskiego, a od południa przy rzece Charzowskiej położonej.

b) Łąki zaczynającej się od drogi łącznej naprzeciw Jana Kempińskiego, a ciągnącej się do łąki Walentego Węglińskiego i Wojciecha Pulikowskiego wzdłuż, a wszerz od zachodu Wawrzeńca Kempińskiego, od wschodu Jana Chruścickiego w mieście Wąwolnicy położonych, własność Franciszka Latomskiego stanowiących.

2. a) Pola zwanego Kamienną górą, od rzeki Rudki do kamiennego dołu ciągnącej się między tymże dołem i miedzą leżącego.

b) Ogrodu z sadem za domami pod Nrem 28 leżącego i stodoły drewnianej na tymże ogrodzie znajdującej się.

c) Gruntu ornego z ogrodami i krzakami sześć stai zawierającego na Rudkach pomiędzy miedzą Antoniego Frejla, rzeką Rudką i miedzą Franciszki Łuszczyńskiej położonego, ciągnącego się od rzeki Rudki; idącej do dołu pod spławami będącego w ogóle szerokości zagonów 20 mającego, wszystko w mieście Wąwolnicy położonych, własność Moszka Lewin stanowić mających.

3. Nieruchomość w osadzie Nowej-Aleksandrji pod Nr. 66 położonej, której część składająca się ze sklepu murowanego narożnego od strony realności Michla Rozencwajg, oraz alkierza ciemnego z tyłu tegoż sklepu egzystującego, stanowić ma własność Szmula i Lai małżonków Necktygal.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpić w Sądzie tutejszym w d. 4 (16) Marca 1870 r. o godz. 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski, do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz. iż nie stawający w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs 1 kop. 50, do rs 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem

posiedzeniu Sądu tutejszego, w dniu 6 (18) Marca 1870 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od ni j upływać zacznie.

Interesowani przeto, bez dalszego wzywania, w tymże dniu ogłoszenie jej obecnym być winni.

Kazimierz dnia 11 (23) Listopada 1869 r.
w z. Podsędek, Strycki.

N. D. 8859. Sąd Pokoju w Kaliszu.
Wydział Hypoteczny

W skutek wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hipoteki.

1. Domu Numero 99 na placu dawniej Nr. 108 oznaczonym wybudowanego na piętro w części murowanego, w części w mur pruski z zabudowaniami, ogrodem i placem pod temiż będącym około pół morgi wynoszącym przy ulicy Wojtowskiej w m. Opatówku sytuowanego.

2. Domu Nr. 63 na Tyńcu pod Kaliszem wraz z zabudowaniami, oraz gruntu prętów 245.

3. Domu N. 112 wraz z stodołą i oborą, oraz gruntu z ogrodem mórg 1 prętów 260 obejmującym, na Tyńcu pod Kaliszem położenych.

3. Gruntu po plebańskiego w Dobrcu Wielkim mórg 14 pr 240 obejmującego od Strugi Pokrzywnicy do granicy Noskowskiej ciągnącego się, pomiędzy gruntami Świątka z jednej a Szymona Dzwoniarza z drugiej strony położonego.

Zawiadamia strony interesowane, iż takowa nastąpi w Sądzie Pokoju w Kaliszu w dniu 4 (16) Marca 1870 r.

Wzywa zatem wszystkich prawa do nieruchomośotecznym zastogących, iżby takowe w terminie powyższym pod prekluzją prawem hipotecznym zastrzeżoną zameldowali.

Ogłoszenie decyzji w skutek tej regulacji wydanej, nastąpi d. 9 (21) Marca 1870 r.

Kalisz d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1869 r.
Podsędek, Białobrzeski.

N. D. 8892. Sąd Pokoju w Szadku.

Zawiadamia strony interesowane, że pierwiastkowa regulacja hypoteki nieruchomości:

Domu murowanego z poddaszem, podwórzem i zabudowaniami gospodarskiemi, dawniej pod N. 57, 169, obecnie pod Nr. 406 przy ulicy Nowej, oraz ogrodu pod Nr. 46, powierzchni miary nowopolskiej mórg 2 prętów kwadr. 150, w terytorjum nowego miasta Pabianic położone, dawniej do Augusta Symph, a obecnie do towarzystwa cechu tkackiego nowego miasta Pabianic należącej, odbędzie się w dniu 3 (15) Marca 1870 r.

Wzywa więc każdego ktoby miał jakie prawo do tej nieruchomości, aby się w powyższym terminie osobiście, lub przez pełnomocika z dowodami prawa jego usprawiedliwiającemi pod skutkami prawa stawił.

Ogłoszenie decyzji w dniu jej zapadnięcia nastąpi.

Szadek dnia 20 Listop. (2 Grud.) 1869 r.
za Podsędka, J. Otocki.

N. D. 8990. Sąd Pokoju w Zakroczymiu.

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypotecznej.

Placu pustego w mieście Płońsku przy ulicy Zakroczymskiej leżącego, Nr. 142 oznaczonego, należącego do własności Icka Jakóba Hutnika, graniczącego na wschód z ulicą Warszawską, na zachód z ulicą Kozią, na południe z nieruchomością Abrahama Wajs, na północ z nieruchomością Icka Hutnik, zawiadamia interesentów, że regulacja ta nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 9 (21) Marca 1870 r. Wzywa ich przeto, aby w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50 do 7 rs. 50 kop. skazanym zostanie i w ślad art. 150 tegoż prawa, utraca dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 11 (23) Marca 1870 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się upływać zacznie, interesenci przeto bez dalszego wezwania w dniu ogłoszenia przytomnemi być winni.

Zakroczym d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1869 r.
Podsędek, Tymowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *9004. Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ притутствіи его, будутъ производиться 13 Января 1870 г. въ 12 часовъ утра торги, посредствомъ запечатанных объявленій, на отдачу въ подрядъ вымощенія Новой улицы въ городѣ Гора-Кальварія, согласно смѣтѣ утвержденной въ 3,049 р. 82 к.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ могутъ разсматривать торговыя условія, равно образецъ объявленія, въ дежурной комнатѣ Губернскаго Правленія, во всякое время.

г. Варшава дня 25 Ноября 1869 года.
Совѣтникъ, Карпинскій.
Дѣлопроизводитель, Шумовскій.

N. D. 8820. *Калишское Губернское Правленіе.*

Отъ Калишскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго будутъ производиться 10 (22) Декабря 1869 г. въ часъ по полудни публичные изустные торги (in minus) на поставку продовольственныхъ припасовъ, для арестантовъ содержащихся въ Калишской Тюрьмѣ, въ теченіи 1870 года, съ опредѣленной предложеніемъ Г. Министра Внутреннихъ дѣлъ 31 Октября с. г. за № 10359, цѣны въ 12 коп. сер. за дневную порцію арестанта.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку, обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣснаго Полицейскаго Начальства о своей благонадежности и съ залогомъ на сумму 750 руб. наличными деньгами, закладными листами или другими государственными бумагами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія ежедневно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Калишъ, Ноября 19 дня 1869 года.
за Совѣтника, (......).

N. D. 8982. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Объявляется симъ повсемѣстно, что 7 (19) Января 1870 г. въ присутствіи Губернскаго Правленія будутъ производиться посредствомъ опечатанныхъ декларацій торги (in minus) на отдачу съ подряда починки еврейской школы въ г. Плоцкѣ, начиная съ суммы 3,827 р. 34½ к. с. Деклараціи должны быть въ опечатанныхъ конвертахъ, писаны явственно, безъ поправокъ, на гербовой бумагѣ 15 коп. достоинства по ниже писанной формѣ и поданы не позже 12 часовъ по полудни; внесенныя уже послѣ сего времени приняты не будутъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ при деклараціяхъ своихъ должны представить залогъ въ 383 р., который неустоявшимъ по аукціону будетъ тотчасъ возвращенъ, залогъ же того лица за коимъ останется подрядъ будетъ отправленъ въ Польскій Банкъ до исполненія условій контракта. Объ условіяхъ торговъ можно получить свѣдѣнія ежедневно въ присутствіи Губернскаго Правленія кромѣ праздничныхъ дней.

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе извѣщенія Губернскаго Правленія отъ 22 Ноября 1869 г. за № 6584, объявляю симъ свое желаніе принять на себя подрядъ починки еврейской школы въ г. Плоцкѣ за сумму (выписать сумму цифрами и прописью) съ выполненіемъ всѣхъ условій аукціона.

На залогъ при семъ прилагаю триста восемьдесять три руб. сер., которые въ случаѣ неустойки моей по аукціону прошу возвратить мнѣ или отослать по почтѣ до № на мой счетъ. Постоянное жительство мое въ N. писано N., дня N., мца 1870 г.

Подписать имя и прозваніе.

Г. Плоцкъ, Ноября 22 дня 1869 года.
за Вице-Губернатора, Слупецкій.
за Совѣтника, Шимельфеникъ.
за Старшаго Дѣлопроизводителя, Сѣцинскій.

N. D. *9037. Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru oficyny drewnianej piętrowej w podwórzu posesji Nr. 123 egzystującej, która z powodu złego stanu grozi zawaleniem odbędzie się w d 10 (22) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2, licytacja głośna od kwoty rsr. 10 in plus do której przystępujący vadium w ilości rsr. 5 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego przejrzeć może.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1869 r.
Z upow. p. o Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. *9038. Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru części komórki na posesji Nr 247a egzystujących które z powodu złego stanu grożą zawaleniem, odbędzie się w dniu 10 (22) Grudnia roku bieżącego o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 1 i 2, licytacja głośna od kwoty rs. 3 in plus, do której przystępujący, vadium w ilości rubli srebr. jeden złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego przejrzeć może.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1869 r.
Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. *9001. Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru kuźni drewnianej na posesji Nr 695 6, która z powodu złego stanu grozi zawaleniem, odbędzie się w dniu 8 (20) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 licytacja głośna od kwoty kop. 60 in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 60 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyr. 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa d. 25 Listop (7 Grudnia) 1869 r.
Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudonin.

N. D. 7809. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Siedleckiej w Siedlcach.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Łyniów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsią tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone.

Czyni się wzmianka, iż w obrębie dóbr Łyniów erygowany został nowy folwark Annulin nazwany, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,624 k. 40½, vadium do licytacji rs. 3,570, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,265 k 50, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 r., przed Rejentem Adamem Damięckim.

2 Parysów miasteczko i wieś Stara Wola, z nowo-erygowaną wsią Józa, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,564 k. 43, vadium do licytacji rs. 4,605, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 80,809, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 roku, przed Rejentem Bronisławem Wrońskim.

3. Turna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się z folwarku i wsi Turna, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,054 kop. 1½, vadium do licytacji rs. 2,520, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 18,850, listy likwidacyjne na zabezpieczenie pożyczki Towarzystwa w Banku deponowane rs. 4,000, termin sprzedaży dnia 19 (31) Maja 1870 r., przed Rejentem Bronisławem Wrońskim.

Vadium oznaczone, złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, na vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listy Zastawne, lub Listy Likwidacyjne z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych Listów, obliczając tymczasowo, według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 rano w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Uwaga. Z powodu uwłaszczenia włościan przedmiotem sprzedaży są wyłącznie grunta przy dziedzicu pozostałe.

Ponieważ suma rs. 4,000 Listami Likwidacyjnemi z dóbr Turna pod pozycją 3 zamieszczonych, znajduje się w depozycie Banku na gwarancją pożyczki Towarzystwa Kredytowego, nabywca przeto takąż samą sumę na rachunek szacunku za też dobra Turna postąpionego (o ile ten wystarczy) wnieść powinien do Kasy Dyrekcji Szczegółowej w Listach Zastawnych 1-ej Serji w ciągu dni 20 po licytacji, a to pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesentów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych żoręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 26 postanowienia b. Rady Administracyjnej, z dnia 23 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Siedlce d. 8 (20) Października 1869 r.
za Prezesa, Truski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 8882. Окружное Артиллерійское Управленіе.

Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Новогеоргіевскую и Брестъ-Литовскую Крѣпостныя Артилеріи въпервую 1826 и последнюю 1598 всего 3424 войлоковъ коровьей шерсти длиною 2½ аршина и шириною 14 вершковъ.

Войлоки, образецъ которыхъ желающіе могутъ видѣть въ Окрукномъ Артилерійскомъ Управленіи, должны быть достаточно плотные обыкновенной толщины, прочной валки, безъ просвѣтовъ и безъ примѣси посторонней шерсти.

Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями окончательный безъ переторжки, назначается при Окружномъ Артитерійскомъ Управленіи 8-го Декабря 1869 года не позже 12 часовъ утра.

Пріемъ запечатанныхъ объявленій прекратится въ день торга въ 12 часовъ утра, при чемъ таковыя объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами, а не прописью и вообще не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 ст. 1 части 10 тома свода гражданскихъ законовъ почтутся не дѣйствительными.

Торгъ на поставку войлоковъ въ каждую изъ дврхъ крѣпостныхъ артилерій будетъ произведенъ особо.

Залогъ къ торгу для лицъ, которыя пожелаютъ торговаться на поставку вайлоковъ въ обѣ крѣпостныя артилеріи долженъ быть представленъ на сумму 627 руб. а если кто пожелаетъ торговаться на поставку вайлокодъ въ одну изъ крѣпостныхъ артилерій, въ такомъ случаѣ, слѣдуетъ представить залога: для Новогеоргіевской 329 руб. и для Брестъ-Литовской 288 руб.

Въ залогъ допускаются наличныя деньги процентныя гумаги, принимаемыя по подрядамъ Военнаго Вѣдомства, а также вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами.

Подробныя условія па означенную поставку можно читать въ Управленіи въ присутственное время.

Г. Варшава, 21 Ноября 1869 года.
Начальникъ Артилеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерифъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
3—3 Сомовъ.

N. D. 3680 Ломжинская Казенная Палата.

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи оной во Вторникъ 2 Декабря сего года будутъ производиться торги съ переторжкою черезъ три дня т. е. 5 числа Декабря мѣсяца: на основаніи правилъ указанныхъ въ X. т. ч. I. на отдачу въ аренду дохода съ моста при г. Остроленкѣ на р. Наревѣ. Условія же содержанія въ арендѣ моста можно разсматривать въ канцеляріи Казенной Палаты отъ 9 часовъ утра до 2 часовъ по полудни.

Торги начнутся отъ суммы тысячи восьмисотъ десяти рублей, пятидесяти копѣекъ (1,810 руб. 50 коп.).

Размѣръ представленія къ торгамъ залоговъ опредѣляется въ одну десятую часть суммы назначенной къ торгамъ.

Кромѣ изустныхъ торговъ допускаются присылки и подача запечатанныхъ съ цѣнами объявленій въ указанномъ законномъ порядѣ, какъ до начала торговъ, такъ въ день торга и въ день переторжки отъ 9 часовъ утра до 2 часовъ по полудни.

Г. Ломжа, 13 Ноября 1869 года.
2—3 за Управляющаго, (......).

N. D. *8602. Плоцкое Уѣздное Управленіе*

Объявляетъ: что на отдачу съ подряда постройки новаго моста на граничной рѣкѣ между землями города Вышегрода и деревнею Хмѣлево по направленію отъ города Вышегрода до города Закрочимя, назначены въ присутствіи Уѣзднаго Управленія на 17 Декабря 1869 года въ 12 часовъ утра публичные торги въ нисходящемъ порядкѣ (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, отъ утвержденной Губернскимъ Правленіемъ смѣтной суммы 1,126 руб 68 коп. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны приложитъ къ объявленіямъ на залогъ ⅕ часть смѣтной суммы наличными деньгами. Подаваемыя объявленія, должны быть составлены по извѣстной формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства. Подробныя условія торговъ и смѣта могутъ быть разсматриваемы ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Плоцкомъ Уѣздномъ Управленіи въ Городскомъ Дѣлопроизводствѣ.

Г. Плоцкъ, 10 Ноября 1869 года.
Помощникъ Начальника Плоцкаго
1—3 Уѣзда, (......).

D. *8604. Парчевское Лѣсное Управленіе.*

Въ канцеляріи Парчевскаго Лѣснаго Управленія въ дер: Макошкѣ, Гмины Дубовая

Колода, Влодагскаго Уѣзда, 15 и 16 числа Декабря мѣсяца с. г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться гласные торги на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ отъ 1867 года въ слѣдующихъ участкахъ:

1. Дембова Клода лит. В., округъ I, Ломины № 1, 2. 3, 4, 5 и 6, начиная съ суммы 1,825 руб. 63 коп.

2. Вырембиско лит. С, округъ I, Боркова Уржендa № 1, 2, 3, 4 5 и 6, начиная съ суммы 1,499 р. 51 к.

3. Альтана лит. Ѳ., округъ I, Будзынь № 1, 2, 3, 4, 5 и 6, начиная съ суммы 3,825 р. 83 коп.

4. Смоляржe. лит. А., округъ IV, Сухiй Багенъ № 1 и 2, начиная съ суммы 572 р. 27 к.

Желающіе торговаться могутъ явиться въ означенный срокъ съ залогомъ равняющимся $^1/_{10}$ части аукціонной суммы, который неудержавшимся будетъ возвращенъ; заторговавшій же обязанъ пополнить таковой въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части поступленной на торгахъ суммы.

Причитающіяся за лѣсосѣки деньги покупщикъ обязанъ уплатить въ 2 срока.

Первую часть при подписываніи торговаго протокола, вторую въ началѣ вывозки купленнаго лѣса.

Назначенныя къ продажѣ лѣсосѣки будутъ указаны желающимъ Лѣсною Стражею во всякое время.

Подробныя торговыя условія могутъ быть разсматриваемы въ канцеляріи Парчевскаго Лѣснаго Управленія во всѣ присутственные дни.

С. Макошка, Ноября 10 дня 1869 г.

3—3 Надлѣсничій, Голяновскій.

N. D. 8829. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka, serwantka, stolik, krzesła machoniowe, oraz różne meble jesionowe, zegar różne naczynia szklane i t. p. przedmioty, w dniu 5 (17) Grudnia 1869 r. o godzinie 3 po południu w domu Nr. 663/4 przy ulicy Leszno przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu, sprzedane zostaną.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1869 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 9035. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka, szafy, krzesła, stoły i różne naczynia szklane, fajansowe i miedziane w dniu 10 (22) Grudnia 1869 r. o godzinie 1 z południa w domu pod Nr. 2241 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 9036. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka, komody, kanapy, krzesła, różne naczynia i książki hebrajskie i t. p. przedmioty w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana pod Nr. 1814 o godzinie 1 z południa pod Nr. 1796*a*., o godzinie 2 z południa pod Nr. 2249 przez publiczną licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 8788. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i różne sprzęty gospodarcze w dniu 5 (17) Grudnia 1869 r. o godzinie 10 z rana na placu publicznym przy ulicy Marjensztadt przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Radca Honorowy, Popiel.

N. D. 8906. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. to jest w Piątek o godzinie 12 w południe na placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, z folwarku dóbr Opacz gminy Pruszków dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie: rozmaite meble, woły, krowy, konie i narzędzia gospodarskie, a to na satysfakcję należności skarbowych.

Warszawa d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1869 r.

1—3 A. Dyjewski.

N. D. 9030. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. zawiadamia, iż na żądanie Józefa Lande Kupca, w Warszawie pod Nr 1609 lit. C, D, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 2244 lit. *a*. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 15,000, z procentem 6% od dnia 1 Kwietnia n. s. 1869 r. liczącym się i kosztów od Konstantego Klimkiewicza, obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2375 lit C. położonej, tamże zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 10 (22) Października 1869 roku sp sanym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy zbiegu ulic Dzielnej i Karmelickiej pod Nr. 2375 lit. C. hypotecznym, 7 policyjnym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w cyrkule policyjnym V i VI, (Powązkowskim) administracyjnym IV, V i VI, na gruncie emfiteutycznym do szpitala S-go Łazarza należącym, z którego opłaca się do kasy tegoż szpitala czynszu rocznie po rsr 16 kop. 5 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Klimkiewicza, przez zastrzeżenie w dziale II wykazu hypotecznego uczynione należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych $2,203^1/_4$ mieć mogąca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom z cegły palonej masiv murowany, o parterze i dwóch piętrach i trzeciem półpiętrze od dziedzińca wraz z piwnicami sklepionemi, nad dach którego blachą żelazną kryty wyprowadzonych 15 kominów murowanych, z dwoma boczkami od tyłu murowanemi, blachą żelazną krytemi, oraz z szyją od podwórza, o parterze, trzech piętrach i piwnicy, tak samo jak dom murowaną.

2. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o parterze i dwóch piętrach z nadmurowaniem na dachu, z mieszkaniami w poddaszach, nad której dach blachą żelazną kryty wyprowadzone 2 kominy z cegły palonej murowane.

3. Parkan z cegły palonej murowany, długi około łokci 18 a wysoki 6, blachą żelazną pokryty. Z tyłu tego parkanu, lecz już na gruncie posesji Nr. 2375*E* przymurowane jest zabudowanie z cegły palonej masiv murowane blachą żelazną kryte, mieszczące w sobie kloaki dla obudwóch posesji i śmietnik.

4. Studnia drzewem cembrowana z pompą balami zabita, wraz ze stosownym postumentem żelaznym, z korbą takąż.

5. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane, z rynnami drewnianemi nakrytemi.

W nieruchomości zajmowanej oprócz egzekwowanego dłużnika, stróża domu i dwóch izb próżnych, zamieszkuje 17 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych. W dziale III wykazu hypotecznego tej nieruchomości zamieszczony jest wpis, że prawo pobierania dochodu z trzech lokali Nr. 4, 7 i 12, kwartalnie po rsr. 200 wynoszącego na czas od dnia 1 Lipca n. s. 1870 r. do dnia 31 Grudnia 1872 r. służy Mordce Szejn, na mocy kontraktu zawartego w dniu 8 (20) Października 1869 r przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Szymona Rodzyn Patrona, w Warszawie pod Nr. 2244 lit. *a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, w Warszawie pod N. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Października 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, dnia 16 (28) Października 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Szymo Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 27 Paźdz (8 Listop.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 9020. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny z Millerów i Wilchelma małżonków Gerlach w Warszawie pod Nr. 215 i 216 lit. *b*, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Józefa Kazimierza dwóch imion Skibińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471c zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4,000 z procentem od dnia 14 (26) Października 1867 r. z potrąceniem jedynie takowego za jeden kwartał lub od daty ostatniego kwitu i kosztów od Karoliny Baum Krystyana Baum małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 2867 i 2868 w domu własnym zamieszkałej i tamże zamieszkanie prawne obrane mającej, protokułem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 10 (22) Listopada 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Tamka, a narożnie przy ulicy Solec pod Nr. 2867 i 2868 hypotecznym, a Nr. 7 policyjnym, na gruncie emfiteutycznym do Szpitala Śgo Kazimierza należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 9 kop. $73^1/_2$ w Cyrkule policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Karoliny Baum Krystjana Baum małżonki należąca.

Stosownie zaś do kontraktu urzędowego przed Adamem Dziedzickim, Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. zawartego w księdze wieczystej objawionego, wypuszczoną została w dzierżawne posiadanie Aleksandra Walewicz na lat 3 poczynając od d. 1 Lipca n. s. r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. za cenę roczną rs. 1,000. Oprócz tego taż nieruchomość przez Popławskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na żądanie Jakóba Vincenti cukiernika w Warszawie pod N-rem 460 zamieszkałego, protokułem w dniu 27 Września (9 Października) r. b. sporządzonym, czyli dochody onej do wydzierżawienia przez publiczną licytację również na lat 3 zajętą została, które to zajęcie do księgi wieczystej wniesione zostało.

Cała ta nieruchomość ma na długość od ulicy Tamka około łokci 60, od ulicy Solec około łokci 30, na głębokość zaś od frontu ulicy Tamka aż do tyłu około łokci 100.

Na gruncie nieruchomości tej stoją następujące zabudowania:

1. Dom narożny z drzewa zbudowany parterowy, o czterech kominach murowanych, nad dach blachą pokryty wyprowadzonych.

2. Dom masiv murowany o piętrze z facjatami, o dwóch kominach murowanych, nad dach dachówką pokryty, wyprowadzonych.

3 Budynek z drzewa w słupy murowane i ściany szczytowe murowane pod dachem dachówką krytym, mieszczący w sobie stajnie.

4. Budynek mniejszy z drzewa pod gontami, o dwóch drzwiach dwuskrzydłowych.

5. Budka czyli kuczka z drzewa pod deskami, o jednych drzwiach.

6. Kawałek parkanu z desek.

7. Kloaka z drzewa na wzniesieniu urządzona o 4-ch sedesach, przed którą ganeczek z galeryjką drewnianą.

8. Komórki z desek pod deskami, o dwóch drzwiach.

9. Zabudowanie z drzewa pod dachem gontami krytym, mieszczące w sobie wozownie, komórki i stajnie.

10. Budka z desek pod deskami na ustęp.

11. Brama wjezdna dwuskrzydłowa na ulicę Solec prowadząca.

12. Ogród fruktowy od podwórza sztachetami z furtką, a z trzech stron parkanem z desek ogrodzony, mieszczący drzew owocowych około sztuk 20, w którym znajduje się altana z łat rzniętych w kratkę postawiona, deskami pokryta.

13. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

14. Dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Podwórze w części, a mianowicie około zabudowań kamieniem polnym wybrukowane.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 17 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kazimierza Skibińskiego, Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 462/3 urzędującemu, na ręce Wacława Daklena, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, tamże pod N-rem 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 11 (23) Listopada 1869 r

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, w Warszawie, d. 12 (24) Listopada 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549 zwykłe posiedzenia odbywającego, o godzinie 10 ej z rana, w Wydziale I, d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kazimierz dwóch imion Skibiński, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9025. Pisarz Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Ksawerego Ammer obywatela kraju w dobrach Rozwożynie Okręgu Brzezińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu dla siebie obrane mające go, od którego tenże Patron stawa i subhastacją dóbr Bachorzyna popiera, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,750 z procentem od Władysława Bethier należnej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym na gruncie w dniu 10 (22) Września 1866 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Bachorzyn, składające się z wsi i folwarku Bachorzyn, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi do właściciela dóbr należącemi, z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, pastwiskami i lasami, z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi, w tem ograniczeniu jak się po uwłaszczeniu włościan znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Herbertow, na południe z dobrami Buczek, na zachód z temiż dobrami, a na północ z Wolą Bachorską; odległe od miast najbliższych: Łasku wiorst 5, Szadku 14, a Zduńskiej Woli 15, należą do gminy i parafji Buchek, położone w Powiecie Sieradzkim Okręgu Szadkowskim Gubernji Warszawskiej, których właścicielem jest Władysław Bethier i znajdują się w jego posiadaniu. Całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości około włók 15 miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 229, z tych włościanie zajmują mórg 26. Grunta należą do kl. II i III. Znajdują się zabudowania dworskie i gospodarskie, potrzebom gospodarstwa odpowiednie, oraz karczma w której szynkuje trunki dworskie Szymon Kamiński za wynadgrodzeniem. Inwentarz jest na gruncie: wołów 7, a koni 8. Podatki dworskie do Kasy Powiatu Sieradzkiego opłacające się, wynoszą rs. 167 kop. 56.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Bachorzyn, pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału Franciszka Modrzejewskiego i w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego gdzie również zbiór objaśnień i warunki przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach: Juljanowi Otockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego i Józefowi Stanisławowi Godzińskiemu wójtowi gminy Buczek, do rąk ich własnych dnia 10 (22) Listopada 1866 r., następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Bachorzyn w Kancelyrji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. wniesiony i wpisany, a do księgi zaaresztowań na ten cel w biórze Trybunału utrzymywanej 1 (13) Grudnia r. b. wpisany i zaregestrowany został

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego 1. Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału Kaliskiego w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży dóbr Bachorzyna, oraz temczasowego przysądzenia w dniu 1 (13) Lutego 1868 r., w którym dobra te Patronowi Modrzejewskiemu za sumę rsr. 7,500 temczasowie na własność zasądzone zostały, Trybunał termin do stanowczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) t. r. oznaczył, który jednak dla zaszłych sporów odbyć się niemógł. Po usunięciu wszakże takowych ostatecznie wyrokiem Se-

natu z dnia 8 (20) Października r. b. na domagania się Ksawerego Ammer, Trybunał wyrokiem ilacyjnym z d. 19 Listopada (1 Grudnia) t. r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Bachorzyna na dzień 2 (14) Stycznia 1870 r. godz. 10 z rana oznaczył.

Kalisz d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1869 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 8996.

Podaje się do wiadomości, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r. zapadłym, pomiędzy: Surą czyli Dorotą z Binenthalów, Symchy Lejby Aszkenazego małżonką, czyli obojgiem małżonkami Aszkenazami, kupcami w Wrocławiu Królestwie Pruskiem, Majerem Szlamą Binenthalem, Izraelem Lejbą, oraz Chaną czyli Anną z Glücksohnów, małżonkami Binentalami, ostatnią w imieniu własnem, oraz jako nabywczynią schedy od Jakóba Glücksohna, Szają Izaakiem Glücksohnem, w mieniu własnem i jako nabywcą sched od Balbiny z Glüchsohnów Glücksohn i od Izraela czyli Jana Glücksohna wszystkimi w dobrach Góry Mokre, okręgu Końskim, gubernji Radomskiej zamieszkałymi, Chaimem Landau kupcem w mieście okręgowem Częstochowie gubernji Petrokowskiej zamieszkałym, Chawą Ruchlą z Binenthalów Mordki Luksenburga kupca małżonką czyli obojgiem małżonkami Luksenburgami w Warszawie Nr. 2234 zamieszkałymi Chaimem czyli Henrykiem Binenthalem w dobrach Góry Mokre zamieszkałym Markusem Binenthel usamowolnionym; w tychże dobrach zamieszkałym i jego Kuratorem Herszem Spiro kupcem w mieście Przedborzu, okręgu Końskim zamieszkałym, wreszcie Ajdlą Binenthal panną pełnoletnią w Górach Mokrych zamieszkałą, których Obrońcą jest Leon Romanowski Patron w Radomiu mieszkający, z jednej strony, a Józefem Binentalem, w imieniu własnem oraz jako opiekunem głównym, Borucha, Jakuba, Szmula i Chany Gołdy 2-ch imion nieletnich Binenthalów czyniącym w Górach Mokrych zamieszkałym, których to nieletnich, opiekunem przydanym jest Icek Rafałowicz kupiec w Górach Mokrych zamieszkały, niemniej Morytzem Michałem Kohnem obywatelem miejskim w imieniu własnem, oraz jako ojcem i opiekunem głównym nieletniego Arona Kohn w Częstochowie gubernji Petrokowskiej zamieszkałym, a przydanym zaś opiekunem nieletniego, jest Wolf Landau także w Częstochowie zamieszkały których obrońcą jest Patron Jawornicki Władysław w Radomiu z drugiej strony, postanowiona została sprzedaż publiczną w drodze działów, dóbr Góry Mokre i domu w Przedmorzu, współwłasność powyższych osób stanowiących.

DOBRA ZIEMSKIE

Góry Mokre z przyległościami i przynależytościami w okręgu Końskim gubernji Radomskiej 7 wiorst od Pilicy i miasta Przedborza a o 30 wiorst od kolei żelaznej położone sprzedano zostaną w 2-ch oddziałach. Całe dobra mają służebność pastwiska na dobrach Czermno.

1. Dobra Borowa z folwarkiem Piskorzeniec albo Grabowiec i młyn Piskorzeniec. Ogólna przestrzeń 3406 morg 141 prętów, w czem gruntu ornego morg 426, łąk mórg 193 lasu mórg 2702. Z młyna czynsz rs. 90 rocznie, gleba żytnia. Budowle są, dwór drewniany oficyna, karczma stodoła z młockarnią, sieczkarnią, wialnią i manežom, owczarnia, dom po gorzelni, obora ze stajnią i piwnica. W Piskorzeńcu dom, stoła, karczma i młyn ze stodołą, drewniane, wszystko oszacowane przez biegłych na rs. 21886 kop. 60.

2. Dobra Góry Mokre z przyległościami Józefów, Suche-góry i Kaleń. Przestrzeń mórg 3545, prętów 158, w tem gruntu ornego mórg 583, łąk morg 153, lasu mórg 2722, prętów 150 budowle: dwór, gorzelnia z aparatem, spichlerz piętrowy z piwnicami, lamus, stodoła z młocarnią, sieczkarnią i wialnią, piwnica, owczarnia, obora, stajnia, kuznia, karczma, oficyna, ośmiorak trzy domy, druga owczarnia na Kaleniu i karczma ze stajnią w Józefowie; dobra te oszacowane na rs. 30,000.

3. Dom w mieście Przedborzu okręgu Końskim guernji Radomskiej nad Pilicą pod Nr. 29 w Rynku narożny przy ulicy Cielęcy kąt położony, piętowy z balkonem, placem pustym i ogrodem oszacowany rs. 2,800.

Zbiór objaśnień i warunków, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona, sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w d. 27 Października (8 Listopada) 1869 r. pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków, termin do drugiego ogłoszenia a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na d. 8 (20) Grudnia 1869 r. godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu przed W. Erazmem Karskim delegowanym Sędzią tegoż Trybunału.

Radom 27 Października (8 Listopada) 1869 r.
Leon Romanowski.

N. D. 8997

Podaje się do wiadomości, że wyrokiem Trybunale Cywilnego w Radomiu 30 Listopada (12 Grudnia 1867 r. zapadłym, na żądanie Adolfa Jabłonowskiego obywatela, w dobrach Pradłach, okręgu Olkuskim, gubernji Kieleckiej; Barbary z Jabłonowskich Kochanowskiej wdowy teraz nieżyjącej, po której spadek przeszedł na Jana Kochanowskiego, właściciela dóbr Straszowej-Woli, tamże w okręgu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej zamieszkałego i na nieletnią Zofję Walewską, której opiekunem przydanym jest tenże Kochanowski, a opiekunem głownym Wincenty Walewski obywatel w Warszawie pod Nr. 1363 lit. d zamieszkały, oraz Judyty z Jabłonowskich Benieckiej wdowy, w dobrach Winiarach, okręgu Sandomierskim, gubernji Radomskiej; Leontyny z Rudzkich Józefa Dobrzańskiego żony, czyli obojga małżonków Dobrzańskich w dobrach Dembe, okręgu Pułtuskim, gubernji Płockiej; Ludmiły z Rudzkich Kołaczkowskiej wdowy, obywatelki, w dobrach Miedzno, okręgu Częstochowskim, gubernji Kaliskiej; Eugenji z Rudzkich Józefa Gorzechowskiego obywatela żony, czyli obojga małżonków Gorzechowskich, w Kłonicach okręgu Wieluńskim, gubernji Kaliskiej; Bolesławy z Gorzeńskich Władysława Podczaskiego właściciela domu żony, czyli obojga małż. Podczaskich, w m. Pińczowie, Okręgu Szydłowskim, gubernji Kieleckiej i Edmunda Gorzeńskiego obywatela, w dobrach Borowcu, okręgu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej, zamieszkałych, których Obrońcą jest Leon Romanowski Patron w Radomiu, przeciwko Emilji z Baronów Rajskich po Romanie Jabłonowskim pozostałej wdowie, współwłaścicielce dóbr Gowarczowa, w Warszawie pod Nr. 1599*a* zamieszkałej, której Obrońcą jest Stanisław Przyłuski Patron w Radomiu, wystawione są na sprzedaż publiczną w drodze działów:

DOBRA GOWARCZÓW,

z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu i powiecie Końskim, gubernji Radomskiej, o wiorst 8 od Końskich, składają się z folwarku Gowarczowa obejmującego 29 budowl po większej części murowanych, w stanie średnim, lecz wystarczającym na potrzeby gospodarskie; osada Praga z opuszczonym budynkiem na browar i czworakiem; folwark Giełzów obejmującym budowl 12 w złym stanie; folwark Ludwinów obejmujący budowl murowanych 11 i folwark Michałów v. Barycz obejmujący budowl murowanych 13, niemniej znajduje się 5 karczem po wsiach i trzy młyny, z których dochód wynosi rsr. 172 kop. 50. Ogólna przestrzeń dóbr Gowarczowa wynosi mórg 7,639 prętów 112, na tem jednak ciążą służebności dla 20 wsi i dla miasta Gowarczowa pastwiska po gruntach dworskich. Lasu niema, tylko małe zarośla. Biegli ocenili te dobra na sumę rs. 59,205 kop 14 i od tej sumy rozpocznie się licytacja, a gdyby nikt tej sumy nie postąpił, cena o $1/3$ częśc zniżona zostanie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, znajduje się w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona.

Po odbyciu w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1869 r. pierwszego ogłoszenia warunków, termin do drugiego ogłoszenia, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 5 (17) Stycznia 1870 roku godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu, przed W. Antonim Jechalskim delegowanym Asesorem tegoż Trybunału.

Radom d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1869 r.
Leon Romanowski, Patron.

N. D. 8999.

Podaje się do wiadomości, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu d 13 (25) Lutego 1867 r na żądanie beneficjaluych S-rów niegdy Franciszka Żarskiego; Kazimierza Żarskiego, Marji Żarskiej, Zofii z Żarskich, Jana Górskiego obywatela krajowego małżonki, czyli obojga małżonków Górskich i Eleonory z Żarskich Antoniego Morawskiego obywatela krajowego małżonki, czyli obojga małżonków Morawskich, wszystkich w Ninkowie Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej zamieszkałych o sprzedaż dóbr Ninkowa zapadłym, których podpisany Patron jest obrońcą, postanowioną została sprzedaż publiczna w drodze beneficjalnej, skutkiem czego wystawiają się na sprzedaż:

DOBRA ZIEMSKIE

Ninków z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Radomskiej. obejmujące mórg 1735, pr. 103. w czem lasu jest mórg 593. Gospodarstwo jest dowolne. Budowle po większej części murowane, w średniem stanie z wielkim piecem i wiatrakiem. Oszacowanie przez biegłego przysięgłego dokonane wykryło szacunek tychże dóbr na sumę rsr. 22,969 i od tej sumy rozpocznie się licytacja, a gdyby tej nikt nie postąpił. to licytacja rozpocznie się od sumy o $1/4$ część zniżonej

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, znajduje się w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w d. 15 (27) Listopada 1869 r. pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunkow, termin do drugiego ogłoszenia, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na d 29 Grudnia 1869 (10 Stycznia 1870) r godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu przed W. Feliksem Stępkowskim delegowanym Sędzią tegoż Trybunału

Radom d. 15 (27) Listopada 1869 r.
L. Romanowski, Patron.

N D 8998.

Podaje się do wiadomości, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r. na żądanie Wincentego Walewskiego w Warszawie N 1363*d*. zamieszkałego opiekuna głównego Zofji Walewskiej po Janie Walewskim nieletniej córki, beneficjalnej spadkobierczyni po ojcu, której przydanym opiekunem jest Jan Kochanowski właściciel dóbr Straszowej Woli tamże w Okregu Opoczyńskim Gubernji Radomskiej zamieszkały postanowiona została sprzedaż w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację, skutkiem czego sprzedane zostaną

DOBRA TROJANOWICE,

z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Końskim. Powiecie Opoczyńskim. Gub. Radomskiej parafji Żarnów przy drodze bitej z Kielc do Piotrkowa położone. wraz z folwarkiem Wesoła oddzielonym od Trojanowic przez grunta mieszczan Żarnowa o kilkadziesiąt sążni. Dobra Trojanowice obejmują: w ogrodach mórg 9 pręt. 208, w polach ornych 462 pręt 233, w łąkach mórg 57 pr. 26, w lesie wyciętym w większej części mórg 461 pr. 170. Folwark wesoła obejmuje: w polach ornych mórg 165 pręt. 107, w łąkach mórg 10 pręt. 205. w lasach mórg 173 pręt 17. Las wycięty i służy na nim służebnośc brania sagów do fabryk w Machorach. W lesie tym jest łom kamienia. Zarośla i nieużytki, także znajdują się. Ogólna przestrzeń wynosi m. 1429 pr. 183. Budowle w Trojanowicach, w Odrowążu. w Topolicach, w Mierzionny i w Wesołej. są w stanie dobrym i wystarczają na potrzeby gospodarskie. Inwentarze żywe i martwe. wystarczają na gruntowe potrzeby. Oszacowanie przez biegłych wykryło szacunek na rs. 46,063 kop. 46 i od tej sumy licytacja się rozpocznie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży znajduje się w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona, sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1869 r pierwszego ogłoszenia warunków, termin do drugiego ogłoszenia, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 5 (17) Stycznia 1870 r godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu, przed W. Tomaszem Krośnickim delegowanym Sędzia Trybunału

Radom d. 22 Listopada (4 Grud.) 1869 r.
Leon Romanowski, Patron.

N. D. 8977. Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, iż na mocy wyroku Trybunału z dnia 4 (16) Sierpnia i 10 (22) Października 1869 r. między Marjanną z Kozłowskich 1. Biskupską, 2. Jana Chojnackiego młynarza żoną, czyli obojgiem małżonkami Chojnackiemi a Joanną z Kozłowskich Walerzyńską, Macieja Walerzyńskiego restauratora żoną czyli obojgiem Walerzyńskiemi małżonkami, tudzież Marjanną z Połuskich Kozłowską, po Franciszku Kozłowskim pozostałą wdową zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną sądową licytacją w Trybunale Cywilnym w Warszawie posiedzenia swe pod Nr. 549 odbywającym przed W. Sadkowskim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym, nieruchomość Nr. 2223 w Warszawie przy ulicy Pokornej położona, prawem własności do Marjanny Chojnackiej i Joanny Walerzyńskiej należąca z dożywociem Marjanny Kozłowskiej obciążoną, którą składają: *a*) dom masiv murowany, *b*) 4 stajnie, *c*) szopa, *d*) komórka, *e*) domek w ogrodzie, *f*) mieszkanie stróża, na gruncie emfiteutycznym, pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się już dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r., druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 r. o godzinie 10 z rana w miejscu wyż wskazanem.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału wydziału II w Warszawie i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Warszawa d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r.
Juljan Hryniewiecki Patron.

N. D. 9013 *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że w d. 1 (13) Grudnia r b. o godzinie 9 ej z rana, w Warszawie na gruncie nieruchomości Nr. 2326*a* przy ulicy Pawiej, odbędzie się w drodze egzekucji sądowej przez publiczną licytacja, sprzedaż 120 sążni drzewa opałowego w tymże dniu o godzinie 10-ej z rana za Żelazną Bramą na targu głównym, mebli jesionowych, brzozowych i innych, a w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 10 ej z rana na Muranowie, fortepian, mebli rozmaitych, luster, lamp, zegarów i t. p. przedmiotów.

Warszawa, d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1869 r.
Napoleon *Mierkowski*, Komornik,
(ulica Św.-Jerska Nr. 22 nowy).

N. D. 9028. Podpisany Komornika wiadomo czyni: iż w dniu 1 (13) Grudnia 1869 r. od godziny 12 w południe zaczynając w domu pod Nr. 1059*d* (15 przy ulicy Twardej, meble machoniowe i jesionowe, rądle i brytwanny miedziane samowary i świeczniki mosiężne garderoba i bielizna różna. męzka i damska oraz na pościel lustra szkło i t. p., zaś w d. 2 (14) Grudnia t. r. od godziny 10 z rana poczynając w domu pod Nr 1418/19 przy rogu ulicy Wielkiej Siennej i Zielnej, meble jesionowe, naczynia i sprzęty gospodarskie kuchenne, kuchnia angielska żelazna warsztaty stolarskie z cajchramami niekompletnemi. baliki i deski sosnowe grabowe i dębowe hebla, pilniki. maszyna do szalowania, szruby, lochbajtle, szraubknechty i inne rozmaite narzędzia i przyrządy do warsztatów stolarskich należące dwa zegary i t. p. wszystko w Warszawie jako w drodze egzekucji Sądowej, za ęte przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą

J *Orłowski* Komornik

N. D. 9032. Prawnie zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: wódka różna w butelkach, flaszki różne, koszyki do piwa, meble jesionowe, olszowe, sosnowe, miara miedziana do wódki, wanna, krany lustro. landszafciki i t. p. w d. 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego Miasta w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r.
A. *Gawryłów* Komornik.

N. D. 9031. W dniu 1 (13) Grudnia 1869 roku poczynając od godziny 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach zwanym w Warszawie w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości to jest: meble machoniowe, stoły, lustra, lanszafty, zegar, wazy i tace platerowane, oraz rozmaite inne przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1869 r.
A. Tymecki, Komornik.

N. D. 9033. Wino Węgierskie stare różnego gatunku, wytrawne oraz łagodne, na różne ceny kilkanaście tysięcy butelek, 1000 przeszło gąsiorów, 32 beczek i 5 antałków, prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej, sprzedawane będzie przez publiczną licytację, w Poniedziałki, Środy i Piątki od godziny 4 po południu przy ulicy Nalewki w domu W. Natansohna pod Nr. 2244a. w partjach najmniej 10 butelek.

Pierwsza taka licytacja rozpocznie się w d. 3 (15) Grudnia r. b.

Ejchler Komornik przy Sąd. Apel.
(pod Nr. 1774 zamieszkały)

N. D. 9024. W dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana na targu Kaliksta zwanym w Warszawie w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe i machoniowe, zegar, lustra, bryczka, wóz, koza koloru szarego i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

LISTY GOŃCZE.
СЪИСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 8895. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Имѣетъ честь просить всѣ военныя и гражданскія власти, строго слѣдить и обращать вниманіе на Августа Бенкѣ, жителя деревни Стржегово Млавскаго Уѣзда Плоцкой Губерніи, и въ случаѣ поимки, доставить подъ карауломъ въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты: лѣтъ 60, ростъ большой, волосы русые, глаза голубые, носъ умѣренный, лице и борода продолговатое, особые примѣты: носитъ бороду.

г. Плоцкъ Ноября 3 (15) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

Wzywa wszystkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Augusta Böenkie, z wsi Strzegowa Powiatu Mławskiego Gubernji Płockiej, i w razie ujęcia, dostawiły go tutejszemu lub najbliższemu Sądowi.

Rysopis: lat ma 60, wzrostu słusznego, włosy blond, oczy niebieskie, nos duży, twarz i broda pociągłe, znaki szczególne, nosi brodę zarosłą.

Płock dnia 3 (15) Listopada 1869 roku.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.